

Telewizja Polska
w obu programach
oraz Polskie Radio
w programie I i II
przeprowadzą dzisiaj
o godz. 15.50 bezpośrednią
transmisję z obrad
VII Zjazdu PZPR

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, poniedziałek 8 grudnia 1975

Nr 272 (9855)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945



O WYŻSZĄ JAKOŚĆ PRACY I WARUNKÓW ŻYCIA NARODU

VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zbiera się w okresie niezwykle ważnym nie tylko dla partii, lecz również dla całego narodu. Obraduje w połowie dziesięciolecia, które ma szczególne znaczenie dla socjalistycznego rozwoju naszego kraju. U progu tego dziesięciolecia, na VI Zjeździe, partia opracowała program dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Program zapowiadał poprawę warunków życia i pogłębienie socjalistycznych stosunków społecznych, doskonalenie ludowego państwa i socjalistycznej demokracji, zacieśnianie jedności ze Związkiem Radzieckim i socjalistyczną wspólnotą, umacnianie pozycji Polski w Europie i świecie.

Program ten wykonał i przekroczył w stopniu, który w roku 1971 trudno było przewidzieć. W rezultacie — wspólnym, ogólnonarodowym wysiłkiem osiągnęliśmy wielki postęp na drodze budowy socjalizmu. Staliśmy się krajem o dużym tempie rozwoju i rekordowym wzroście płac realnych.

Obrady VII Zjazdu poprzedziła ogólnopartyjna i ogólnonarodowa dyskusja nad Wytocznymi, które zarysowały przed partią i ogółem Polaków zadania jeszcze ambitniejsze i perspektywy jeszcze szersze niż te, które partia stawiała przed nami w roku 1971; bogatsze dorobkiem lat dzielących nas od VI Zjazdu i śmielsze przekonaniem społeczeństwa, że jeżeli się chce i jeżeli są po temu warunki — można osiągnąć bardzo dużo. Można chyba powiedzieć, że w latach siedemdziesiątych przekroczyliśmy pewne bariery rozwoju zarówno w skali społecznej, jak i w odczuciu jednostek. Staliśmy się zasobniejsi jako naród, ale równocześnie staliśmy się zamożniejsi jako jednostki. Nie wszystko już jest takie, jakbyśmy tego chcieli i nie wszyscy osiągnęliśmy taką jakość życia, jakiej pragniemy, jednak postęp jest jednoznaczny. VII Zjazd podejmie uchwałę rysującą przed nami kontynuację strategii rozwoju — lat siedemdziesiątych, zapoczątkowaną na VI Zjeździe. I już teraz wiemy, że niezbędnym warunkiem dalszego postępu jest wyraźny wzrost jakości naszej pracy. Im lepiej, wydajniej, solidniej i uczciwiej będziemy pracowali, tym skuteczniej będziemy się przyczyniali do rozwoju kraju i do podnoszenia poziomu swego życia.

Przekroczyliśmy też bariery w sferze świadomości i mentalności społecznej, co się ujawnia nie tylko wzrostem patriotyzmu i poczucia internacjonalistycznych więzi. Nabraliśmy także większej wiary w skuteczność swoich poczyniń na polu społeczno-ekonomicznym. Nawet niedowiarkowie na każdym kroku dostrzegają przecież widome oznaki rozwoju i pozytywnych zmian. Jeżeli ten proces przekształcania naszej świadomości poczynił tak znaczne postępy, to jest to także rezultat mądrej i dalekowzrocznej polityki partii, która jest silna jednością idei i celów. Rola i autorytet Polski wzrosły również na arenie międzynarodowej. Wspiera nas bowiem pomoc i przyjaźń radzieckich przyjaciół i wspólnoty socjalistycznej, które stanowią podwalinę naszej racji stanu.

VII Zjazd, najwyższa władza PZPR, wnikliwie i twórczo rozpatrzy inicjatywy i propozycje zawarte w Wytocznych KC i zgłoszone w toku ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej. W dyskusji tej mają także swój udział członkowie partii i ogół ludzi pracy z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. Delegaci tych województw w sali obrad VII Zjazdu wspólnie z delegatami całego kraju radzić będą nad stworzeniem programu dalszego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

„Ogrom dokonania bieżącego pięcioletnia, a zarazem wielkość nie zaspokojonych potrzeb nakazują kontynuować politykę dynamicznego rozwoju Polski również w następnym pięcioletniu — powiedział Edward Gierek na centralnej akademii z okazji Dnia Górnika w Katowicach. — Wymaga to zwiększenia naszych wysiłków w dziedzinie wyższej jakości każdej pracy, każdego działania. Jest to naczelną naszą zadanie. Udowodnił, że potrafimy zrobić więcej, obecnie musimy udowodnić, że potrafimy jednocześnie robić więcej i lepiej. Tak też zamierzamy postawić sprawę na VII Zjeździe partii... Jest to droga do dobrobytu. I ta droga pójdziemy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dzisiaj rozpoczyna obrady VII Zjazd PZPR

Dzisiaj o godzinie 16, rozpoczyna obrady w Warszawie VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek obrad uchwalony na XVIII Plenum KC przewiduje:

- sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR oraz zadania partii w dalszym dynamicznym rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,
- sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej,
- założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1976—1980,
- wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Blisko 2,5-milionową rzeszę polskich komunistów reprezentować będzie na zjeździe 1811 delegatów wybranych na wojewódzkich konferencjach PZPR oraz przedzjazdowych konferencjach partyjnych w wielkich zakładach pracy i w siłach zbrojnych.

W zjeździe uczestniczyć będą honorowi goście PZPR — delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z delegacją KC KPZR, której przewodniczy sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Udział w zjeździe wezmą również delegacje bratnich stronniców politycznych — ZSL i SD, a także liczna grupa centralnego i terenowego aktywu partyjnego.

Obrady zjazdu, który poprzedzony został wielomiesięczną ogólnopartyjną i ogólnonarodową debatą nad wszystkimi węzłowymi problemami kraju, znajdują się w centrum szczególnej uwagi całego społeczeństwa. Decyzje, które podejmie najwyższe forum partii, dotyczyć będą bowiem nas wszystkich — naszego jutra i naszych perspektyw — tego, co decyduje o miejscu, roli i znaczeniu Polski w świecie, jak też stopniu zaspokojenia potrzeb, marzeń i ambicji jej obywateli.

Świadomość ścisłej współpracy leżącej między rozwojem społecznym i gospodarczym, między awansem kraju i poprawą warunków życia każdej rodziny, towarzyszyła wszystkim naszym poczynaniom w okresie mijającego pięcioletnia, była inspiracją wielkiej przed-

zjazdowej fali zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, których efekty — tylko w br. — ocenia się na blisko 30 mld zł.

Podjmując ów czyn klasa robotnicza, całe społeczeństwo dały najlepszy, gdyż wyrażony konkretnymi efektami — wyraz swego poparcia dla całej dotychczasowej polityki partii, pragnienie dalszego przyspieszenia naszego rozwoju, a tym samym stworzenia optymalnych warunków startu do nowych zadań, jakie przyjmie VII Zjazd partii.

Ich główny zarys, zawarty w podstawowym dokumencie przedzjazdowym — Wytocznych KC PZPR — spotkał się z pełną akceptacją najszerszych kręgów całego narodu, który opowiedział się za kontynuacją strategii VI Zjazdu jako jedynej drogi dalszego wszechstronnego rozwoju kraju, podstawowego warunku przyspieszenia dzieła budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Przejdzie do tego nowego, wyższego etapu budownictwa socjalistycznego — jak wielokrotnie podkreślano w toku całej kampanii przedzjazdowej — wymagać będzie intensywnego i konsekwentnego rozwijania tych cech, które decydują o efektywności naszego działania, jakości pracy i życia. Jest to nieodzowne, jeśli chcemy w pełni wykorzystać wszystkie istniejące jeszcze rezerwy, jeśli pragniemy wykonać i przekroczyć zadania założone w planie na lata 1976 — 1980.

Na wagę tego problemu wskazywał m. in. na XVIII Plenum KC PZPR Edward

Gierek stwierdzając, iż „zasada wyższej jakości pracy i życia, w której wyraża się zgodność celów społeczeństwa i jednostki, musi realizować się w skali całej gospodarki. Wymaga ona stałej racjonalizacji zarówno metod wytwarzania jak i struktury spożycia”.

Stawiając przed sobą nowe, ambitne zadania zdajemy sobie sprawę, iż czynnikiem sprzyjającym ich realizacji jest umacnianie się — przy naszym czynnym udziale — procesu pokojowego współistnienia, jak też stałe pogłębianie i rozszerzanie ideowej, politycznej i ekonomicznej jedności całej wspólnoty socjalistycznej, której głównym ogniwem jest wielki, wypróbowany przyjaciel Polski — Związek Radziecki.

Nierozrwalna jedność, braterska współpraca i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest — jak to wielokrotnie podkreślano, w toku kampanii przedzjazdowej — gwarancją powodzenia naszych planów, których główne założenia wykazują daleko idącą zbieżność z

kierunkami rozwoju budownictwa socjalistycznego i komunistycznego, wytyczonymi przez XXIV Zjazd KPZR.

PAP

Serdeczne powitanie w stolicy

Leonid Breżniew na czele delegacji KPZR

Wczoraj o godzinie 17.00 przybyła do Warszawy delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która uczestniczyć będzie w obradach VII Zjazdu PZPR. Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Na peronie warszawskiego Dworca Centralnego radzieckiego przywódcę serdecznie powitali członkowie najwyższych władz z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

Gorąco powitali Leonida Breżniewa i członków delegacji partii komunistów radzieckich obecni na dworcu przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

PAP



Wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk dekoruje Jana Pietrzykowską, naczelnego dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski; z prawej strony Bogdan Brudnicki (Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych), który otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Fot. — S. Wiktor

Dzięki poznańskim zobowiązaniom

Przyspieszono budowę odcinka E-8 i obiektów służby zdrowia

Dzięki licznym zobowiązaniom podjętym dla uczczenia VII Zjazdu partii, przyspieszone zostały i to znacznie roboty budowlane i drogowe na trzech ważnych obiektach: zachodnim odcinku trasy E-8 oraz szpitalach: FKP w Puszczykowie oraz MSW w Poznaniu przy ul. Lutyckiej.

Zachodni odcinek trasy E-8 jest już gotowy, natomiast na obiektach szpitalnych zakończono prace budowlane: w Puszczykowie o 14 miesięcy szybciej, przy ul. Lutyckiej o 7 miesięcy. Dzięki temu przednie planowane, można było przystąpić do wyposażania szpitali.

Wszystkie trzy wyżej wymienione obiekty odwiedził w sobotę przedstawiciel władz centralnych i wojewódzkich, a wśród nich wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk, minister komunikacji Mieczysław Zajfryd, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, wojewoda poznański Stanisław Cozaś, członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu.

Goście żywo interesowali się postępem robót wyposażeniowych w szpitalach FKP i MSW, które już w niedługim

czasie przyjmą pierwszych pacjentów, a następnie po obejrzeniu 18-kilometrowego odcinka trasy E-8, prowadzącego z Poznania do Tarnowa Podgórnego, spotkali się z przedstawicielami załóg przedsiębiorstw pracujących na tych obiektach. Przybyłych na to spotkanie powitał wojewoda poznański Stanisław Cozaś. Wskazał on na ofiarność i zaangażowanie budowlanych oraz drogowców, a także społeczny wysiłek mieszkańców Poznania, którzy nie szczędząc swojego wolnego czasu, starali się pomóc wykonawcom w przyspieszeniu robót. Głos zabrał również wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk, który zwrócił uwagę na inspiratorską rolę Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu przy podjęciu i skróceniu budowy tych tak ważnych dla społeczeństwa obiektów i w serdecznych słowach

Wielkopolscy delegaci w drodze do stolicy

Ze wszystkich stron kraju na rozpoczynający się w godzinach popołudniowych VII Zjazd PZPR. Wiozą nie tylko mandaty, również dorobek wypracowany przez ludzi pracy

Dzisiaj w godzinach rannych z konińskiego dworca odjeżdża do Warszawy 21 delegatów wojewódzkiej organizacji partyjnej liczącej 30 500 członków. Zegnali ich będą przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa, delegacje organizacji młodzieżowych, pracownicy konińskich zakładów pracy. W okresie poprzedzającym zjazd delegaci konińskiego województwa odbyli spotkania z załogami przedsiębiorstw, młodzieżą, przedstawicielami różnych środowisk. (woj)

500-osobowa grupa młodych przodowników pracy nauki i

wyszkolenia bojowego z województwa leszczyńskiego pojeżdżała w sobotę 21 delegatów udających się na VII Zjazd PZPR. Młodzież leszczyńska złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań. Wyprodukowała dodatkowo towary za 11,5 mln złotych, uczestniczyła w akcjach: „Każdy kłós na wagę złota”, „Zbieramy plony jesieni”, zgłosiła 357 wniosków racjonalizatorskich wartości 3,5 mln zł.

56-tysięczna rzesza członków FSZMP województwa leszczyńskiego zrealizowała ponadto

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

„Leninowska droga” — taki tytuł nosi wystawa otwarta w przededniu VII Zjazdu PZPR, w gmachu ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie. Ekspozycja poświęcona jest 75-leciu leninowskiej „iskry” oraz współpracy polsko-radzieckiej w różnych dziedzinach. Otwiera ją wielka plansza z reprodukcją pierwszego numeru „iskry”, który ukazał się w grudniu 1900 roku. Część druga, zatytułowana „Budujemy socjalizm”, przedstawia wielkie inwestycje realizowane w Polsce przy współpracy ze Związkiem Radzieckim. (PAP)

SYMPOZJUM O FIZJOLOGII I PSYCHOLOGII PRACY

W dniach 5-6 grudnia br. odbyło się w Poznaniu w Pałacu Dziesięciu symposium poświęcone problemom fizjologii i psychologii pracy automatyzowanej i jej uwarunkowaniom środowiskowym. Organizatorami symposiumu byli: Komisja Fizjologii Pracy, Aktywności Fizycznej i Wpływów Środowiskowych Polskiej Akademii Nauk oraz Zakład Fizjologii Człowieka z Pracownią Fizjologii Klinicznej Instytutu Nauk Fizjologicznych Akademii Medycznej w Poznaniu. Uczestnicy obrad zapoznali się z 27 referatami i doniesieniami naukowymi, opracowanymi m. in. na podstawie obserwacji grup pracowniczych w zakładach przemysłowych „Domena” i pracowników Lubuskiego Zagłębia Miedziowego. (wos)

Wielkopolscy delegaci

Dokończenie ze str. 1
wielomilionowej wartości zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu. Spotkanie zakończył uroczysty koncert.

Wczoraj w sali wojewódzkiego Domu Kultury w Pile z 23 delegatami na VII Zjazd spotkał się aktyw społeczno-polityczny i gospodarczy województwa, przedstawiciele pilskich zakładów pracy i instytucji oraz delegacje organizacji młodzieżowych. W konferencji zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet FJN a dedykowanym pilskim delegatom wystąpiła młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych CRS w Pile. Kilka minut po północy delegaci Ziemi Nadnoteckiej oraz zaproszeni na zjazd goście serdecznie żegnali na peronie pilskiego dworca odjeżdżali do stolicy. (zr)

Wczoraj w godzinach rannych 70 delegatów reprezentujących 100-tysięczną

poznańską organizację partyjną zwieźdło inwestycje których oddanie do użytku zostało przyspieszone dzięki czynom zjazdowym. Zachodni odcinek trasy E-8, i budynek Szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wczoraj w Pałacu Kultury, w którym przygotowane były dwie ciekawe wystawy: o osiągnięciach województwa i młodzieży odbył się koncert „Ludziom czynu zjazdowego”. Przybyli na delegacji na Zjazd z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasadą, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta, FJN, organizacji społecznych, młodzieży i zakładów pracy. W czasie koncertu delegacja młodzieży złożyła meldunek o czynach wykonanych pod hasłem „Młodzież Ojczyźnie i Partii na jej VII Zjazd”. M. in., przy czynach produkcyjnych przepracowano 980 000 godzin.

Dzisiaj o godzinie 8 z dworca PKP delegacja odjeżdża do Warszawy. Symboliczna wymowa ma fakt, że pociąg prowadzony jest przez pierwszą polską lokomotywę spalinową o mocy 3000 KM. Zbudowała ją przed terminem, realizując zobowiązania przedzjazdowe załoga Fabryki Lokomotyw i Wagonów Zakładów „H. Cegielski”. (jk)

S. Jarząbek

ambasadorem w Peru

Rada Państwa mianowała Stanisława Jarząbka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Peru.

Stanisław Jarząbek urodził się w 1937 roku w Sosnowcu w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu studiów wyższych w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych w 1961 roku wstąpił do służby zagranicznej, rozpoczynając pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w centrali MSZ i za granicą. Był m. in. I sekretarzem ambasady PRL w Hawanie. Ostatnio — radcą ministrowi w departamencie III MSZ. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Plan gospodarczy CSRS

Prezydium KC KPCZ, rząd CSRS i Centralna Rada Związków Zawodowych omówiły wstępny komunikat Federalnego Urzędu Statystycznego CSRS o wypełnieniu zadań pięcioletniego planu pięcioletniego rozwoju gospodarki kraju.

SPD krytykuje opozycję

Na rozpoczętym 6 bm. zjeździe socjaldemokratów Bremy wiceprzewodniczący SPD, H. Koschnick, skrytykował postawę chrześcijańskiej demokracji wobec porozumienia z Polską.

Rozmowy G. Forda na Filipinach

Prezydent USA, G. Ford zakończył w niedzielę rano 23-godzinną wizytę na Filipinach. Przeprowa-

Leninowska droga do komunizmu

Omówienie artykułu „Prawdy”

6 bm. dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny zatytułowany „Leninowska droga do komunizmu”, w którym czytamy, iż komuniści i wszyscy ludzie pracy przygotowują się, aby godnie powitać XXV Zjazd leninowskiej partii.

Ogólnonarodowe ożywienie polityczne, niebawem rozmachem współzawodnictwa socjalistycznego są dobitnym wyrazem bezgranicznego oddania całej bratniej rodziny narodów ZSRR ideom komunizmu, ich niewzruszonego zespolenia wokół własnej partii.

Najważniejsze problemy życia partii i narodu w tym historycznym momencie były rozpatrywane w ostatnich dniach przez Plenum KC KPZR i sesję Rady Najwyższej ZSRR.

W obszernym przemówieniu na plenum — pisał „Prawda” — L. Breżniew podkreślił, że plan rozwoju gospodarki ZSRR są zgodne z długofalową polityką partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Omawiając rezultaty dobiegającej końca pięcioletki L. Breżniew stwierdził, iż w ciągu 5 lat produkcja przemysłowa wzrosła o 43 procent, przy czym 84 procent przyrostu pro-

dukcyj uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Sukcesy przemysłu i rolnictwa — czytamy w artykule — stanowiły trwałą bazę dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Są one wynikiem realizacji leninowskiej polityki Komitetu Centralnego KPZR i całej, liczącej ponad 15 mln członków partii komunistów.

Wiele obwodów, krajów i republik — czytamy dalej — pomyślnie wykonało zobowiązania w dziedzinie sprzedaży państwu zboża. Zwiększyła się produkcja i skup produktów zwierzęcych. Niemniej trzeba jeszcze wiele zrobić, by przezwyciężyć trudności wywołane skomplikowanymi warunkami bieżącego dotkniętego po suchą, roku w rolnictwie.

„Prawda” przypomina, że na ostatnim Plenum KC szczególnie podkreślono konieczność gospodarskiego podejścia do wykorzystania surowców i materiałów, energii, siły roboczej, środków trwałych. Szczególnie ważną sprawą jest dyscyplina w przestrzeganiu planów.

Dziennik podkreśla, iż ważnym składnikiem efektywności jest doskonalenie organizacji produkcji i sfery zarządzania. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że w miarę jak gospodarka rośnie i staje się bardziej złożona, ostateczny wynik w każdej dziedzinie w coraz większym stopniu zależy od ogniw pośrednich, od całego systemu powiązań wewnętrznych i międzybranżowych. Coraz więcej miejsc powinno zajmować opracowywanie wszechstronnie uzasadnionych programów kompleksowych.

W dalszej części artykułu czytamy, iż na plenum podkreślono pomyślną realizację przez Komitet Centralny i rząd radziecki linii polityki zagranicznej XXIV Zjazdu partii. Dzięki konsekwentnej, aktywnej działalności KPZR, jego Biura Politycznego z sekretarzem generalnym KC

Dzięki poznańskim zobowiązaniom

Dokończenie ze str. 1
podziękował wszystkim wykonawcom za ich wysiłek i trud włożony w realizację zobowiązań zjazdowych. Słowa uznania pod adresem wykonawców skierował również minister komunikacji Mieczysław Zajfryd.

Rada Państwa w uznaniu zasług przyznała 170-osobom wysokie odznaczenia. Wśród nich znaleźli się: Jan Pietrzykowski z Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, który udekorowany został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Bogdan Brudnicki, Teofil Bukowiecki (oba z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych) i Czesław Klub z Mostostalu — otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. To samo odznaczenie otrzymało jeszcze kilkanaście osób, a ponadto wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi. Kilkadziesiąt osób udekorowanych zostało „Honorową odznaką miasta Poznania” i „Odznaką za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. (s)

dził on rozmowy z prezydentem tego kraju, Ferdinandem Marcossem. Opublikowany komunikat o rozmowach stwierdza m. in., że USA i Filipiny zgodziły się pod-

Krótko

jęć kroki w celu zakończenia negocjacji w sprawie przyszłości bazy amerykańskiej w tym kraju.

Plenum KC KP Austrii

Jak informuje organ komunistów austriackich, gazeta „Volksstimme” w dniach 4-5 grudnia br. obradowało w Wiedniu Ple-

num Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii. Plenum podsumowało wyniki przeprowadzonej w partii po wyborach do Rady Narodowej szerokiej dyskusji i jednomyślnie przyjęło rezolucję o politycznej sytuacji w kraju po wyborach oraz o zadaniach partii.

Zgodnie z leninowską tradycją Komitet Centralny KPZR będzie nadal poświęcał szczególną uwagę polityce zagranicznej — czytamy w zakończeniu artykułu. — Będzie my kontynuować „ofensywę pokoju”, walczyć o rozwój współpracy międzynarodowej, o uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym. Nadal będziemy umacniać przyjaźń i współpracę z bratnimi partiami i narodami wspólnoty socjalistycznej, walczyć o dalsze zespolenie międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, wszystkich sił antyimperialistycznych. (PAP)

Wojska indonezyjskie zajęły Dili

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, w niedzielę rano indonezyjskie siły zbrojne zajęły stolicę Timoru Wschodniego — Dili.

Władze w Dżakarcie zachowują całkowite milczenie na temat doniesień o zajęciu stolicy Timoru Wschodniego przez indonezyjskie siły zbrojne. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Indonezji oświadczył, że nie dysponuje żadnymi informacjami na ten temat.

Przedstawiciele bratnich partii przybywają do Warszawy

6 bm. do Warszawy przybywały kolejne delegacje partii komunistycznych i robotniczych z całego świata zaproszone na obrady VII Zjazdu PZPR.

Przybyła delegacja Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej pod przewodnictwem I sekretarza KC MPR-L Wundzajigina Cedenbala.

Gości witał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Na czele delegacji Rumuńskiej Partii Komunistycznej, która uczestniczyć będzie w obradach VII Zjazdu PZPR stoi członek Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK — Cornel Burtica.

Na czele delegacji Partii Pracujących Wietnamu stoi członek Biura Politycznego KC, wicepremier i minister spraw zagranicznych DRW — Nguyen Duy Trinh.

Przewodniczącą delegacji Partii Pracy Korei jest członek Komitetu Politycznego KC — So Chol.

Delegacji Komunistycznej Partii Kuby przewodniczy członek Biura Politycznego KC, minister spraw wewnętrznych — Sergio del Valle Jimenez.

Delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej przybyła pod przewodnictwem członka Dyrekcji i Sekretariatu partii — Ugo Pecchioli.

Delegacjom kolejnych partii przybyłych na VII Zjazd PZPR przewodniczą: Zachodniobułgarskiej Socjalistycznej Partii Jedności — zastępca przewodniczącego partii — Ernst Erich Ziegler; Komunistycznej Partii Danii — członek Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC — Villy Fuglsang; Komunistycznej Partii Irlandii — członek Narodowego Komitetu Wykonawczego — John Nolan; Szwajcarskiej Partii Pracy — członek Biura Politycznego i Sekretariatu — Hansjoerg Hofer; Komunistycznej Partii San Marino — przewodniczący partii — Ermenegildo Gasperoni; Komuni-

stycznej Partii Austrii. Plenum podsumowało wyniki przeprowadzonej w partii po wyborach do Rady Narodowej szerokiej dyskusji i jednomyślnie przyjęło rezolucję o politycznej sytuacji w kraju po wyborach oraz o zadaniach partii.

Delegacja OWP w Rzymie

W siedzibie KC WPK w Rzymie odbyło się spotkanie między przedstawicielami Włoskiej Partii Komunistycznej z delegacją Organizacji Wyzwolenia Palestyny, której przewodniczącym jest członek Komitetu Wykonawczego OWP F. Kaddumi. Delegacje dokonały wymiany poglądów na wiele problemów, w tym na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Zagraniczna prasa o VII Zjeździe PZPR

W przededniu otwarcia VII Zjazdu PZPR Polska i jej sprawy skupiały uwagę komentatorów, reporterów i publicystów w środkach masowego przekazu wielu krajów.

MOSKWA. VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest jednym z głównych tematów dnia radzieckich środków masowego przekazu. Wszystkie niedzielne wydania dzienników i czasopism przyniosły obszernie, utrzymywane w niezwykle serdecznym tonie, materiały poświęcone temu doniesieniu wydarzeniu w życiu bratniej PZPR i całego narodu polskiego.

PRAGA. Nawiązując do opublikowanego w Warszawie sprawozdania KC PZPR z działalności między VI a VII Zjazdem organ KC KPCZ, dziennik „Rude Pravo” zamieścił artykuł swego warszawskiego korespondenta, który pisze o sukcesach osiągniętych w tym okresie przez ludzi pracy w Polsce.

BERLIN. W dziennikach „Neues Deutschland” i „Berliner Zeitung” ukazały się artykuły poświęcone Polsce przed VII Zjazdem PZPR. Organ KC SED zamieszcza korespondencję z warszawskiej FSO. Tygodnik „Wochenpost”, nawiązując do bliskich już obrad zjazdu, zamieszcza obszerną korespondencję z budowy nowego zagłębia energetycznego w Belchatowie.

BUDAPEST. We wszystkich stołecznych dziennikach węgierskich ukazały się obszernie materiały nawiązujące do VII Zjazdu PZPR. Podkreśla się w nich twórczy entuzjazm narodu w realizacji wskazań i Wytocznych KC partii oraz wskazuje na pełną aprobatę

aktywne poparcie polityki PZPR.

HAWANA. Kubańskie środki masowego przekazu omawiają szeroko przygotowania do VII Zjazdu PZPR. M. in. tygodnik „Bohemia” zamieścił na czołowym miejscu obszernie omówienie Wytocznych przedzjazdowych KC PZPR.

RZYM. Dziennik „Unita” zamieścił obszerną korespondencję z Warszawy pt. „Polski wzrost — bilans pięciu lat nowego kierownictwa politycznego”. Autor korespondencji, który odwiedził Polskę po kilkuletniej nieobecności, podkreśla, że w ciągu ostatniego pięciolecia kraj nasz przeżył zdumiewający rozwój.

NIKOZJA. Prasa cypryjska szeroko omawia na swych łamach problematykę VII Zjazdu PZPR w aspekcie bardzo poważnych osiągnięć PRL w ostatnim pięcioleciu. (PAP)

Depesze przywódców polskich i radzieckich

Z okazji proklamowania Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przesłali — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL oraz narodu polskiego — do prezydenta L-DRL księcia Souphanouvonga i premiera rządu Kaysona Phomvihana, a za ich pośrednictwem narodowi laotańskiemu, najlepsze gratulacje i serdeczne pozdrowienia.

W depeszy wyrażone jest jednocześnie pragnienie wzajemnego rozwoju stosunków między obu krajami i umacniania tradycyjnej przyjaźni między narodami polskim i laotańskim w imię postępu i pokoju na całym świecie.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i premier ZSRR Aleksiej Kosygin wystosowali do prezydenta Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu księcia Souphanouvonga oraz premiera, sekretarza generalnego KC Ludowo-rewolucyjnej Partii Laosu, Kaysona Phomvihana depeszę z okazji proklamowania Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu. (PAP)

NASZE POLSKIE SPRAWY

Samy

Tegorocznej jesieni karierę zrobiło zwycięstwo stwierdzenia, dobitnie charakteryzujące upływające pięciolecie: nigdy w tak krótkim czasie nie zrobiliśmy tak wiele. Bo przecież lata 1971-75 to nie tylko wspomniany dworek warszawski, katowicka huta, nowy port w pobliżu Gdańska, dziesiątki, setki wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych — a zarazem niezliczone dokonania w sferze społecznej, czego przypomnieć tu, choćby najkrócej się nie da.

W dziennikarskim języku utarł się zwrot „wystarczy rozejrzeć się wokół”. Zwrot ten bywa nadużywany, ale nie zmienia to stanu faktycznego: rzeczywiście, wystarczy rozejrzeć się baczenie wokół i nieoczekiwanie dostrzec i dostrzeć się istotnych zmian na lepsze w naszych warunkach pracy i życia. Oto najnowsze doniesienia z Wielkopolski:

— pierwszych pacjentów przyjął dopiero co ukończony szpital w Szamotułach; ruszyła walcownia folii w konińskiej Hucie Aluminium; mieszkańcy Pily uzyskali — dzięki potężnemu wiaduktowi arterii, łączącej dwie części miasta; w Puszczykowie i Poznaniu

zakończono główne roboty przy dwóch dużych lecznicach; trasa E-8, znana dotychczas z nowoczesnego fragmentu, w kierunku Wrześni — wydłuża się obecnie ku zachodowi, dzięki przekazaniu do ruchu kolejnego odcinka, bodaj czy nie pięknieszego.

Te i inne inwestycje rozpoczęły służyć społeczeństwu szybko; niektóre o wiele szybciej niż to przewidywały bynajmniej nie rozwleczone w czasie harmonogramy. Stało się tak za sprawą przyspieszeń, uzyskanych dodatkowym wysiłkiem robotników, ludzi z nadzoru, budowlanych, mechaników i transportowców, dzięki rozlicznym zobowiązaniom, podejmowanym dla uczczenia VII Zjazdu partii przez tysiące załóg w kraju. Przyjęło się w Polsce i obrodo już tradycją — witanie ważkich wydarzeń w życiu narodu przede wszystkim realnymi dokonaniem. Manifestują wtedy mieszkańcy miast i wsi swe przywiązanie do socjalistycznej Ojczyzny po prostu pracą.

Nie trzeba zresztą sięgać po najcięższy „kaliber” dokonania; wystarczy — średni; albo najlepiej — powszedni: wyasfalt-

Telefony DONOSZA

Na około 150 000 zł szacuje się straty poniesione wskutek pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Ciekowicach w woj. łęczyńskim. Spłonęła tam stodoła, podpalona przez 5-letniego Roberta L.

Straż Pożarna w woj. kaliskim wzywana była w sobotę do gaszenia dwóch pożarów. W ławicach spłonęła, wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej, stodoła, zacięta na 40 000 zł, a w Smółkach, w związku z nieodpowiednim składowaniem nawozów sztucznych, stodoła o wartości 30 000 zł. (b)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady. Temperatura minimalna od -2 do 2 stopni temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

POLSKA NASZYCH DNI

Podjąć i pomyślnie wypełniać zadania na miarę przełomu XX i XXI wieku — taki jest motyw przewodni wszystkiego, co robimy i nadal chcemy czynić, by Polska liczyła się w świecie, zaszczeniona była wśród przysięgi i powszechnie doceniana. Jeśli tedy mówimy, że celem wszystkich naszych dążeń powinno być zbudowanie Polski o wysokim poziomie sił wytwórczych i głęboko humanistycznych stosunkach społecznych, Polski powszechnego dobrobytu i bogatego życia kulturalnego, to czynimy tak równie dlatego, że jest to zgodne z dążeniami każdego z nas. Myśląc zaś o przyszłości, nawiązujemy do tradycji życia narodu. Bo chcemy przecież, by Polska zawsze wносиła godny naszej wolnościowej i rewolucyjnej przeszłości wkład w rozwój i postęp ludzkości.

Pytanie o to, jaka ma być Polska, wielokrotnie w naszej historii wracało na forum publiczne. Przez dziesiątki lat nie było jednak siły społecznej zdolnej przewyciężyć źródła słabości. Zwrot dokonał się dopiero przed ponad trzydziestu laty, kiedy Polska Partia Robotnicza wystąpiła z koncepcją połączenia celów narodowych i społecznych przy jednoczesnym zagwarantowaniu krajowi sojuszu ze Związkiem Radzieckim — pierwszym państwem socjalistycznym, a w ów czas główną siłą koalicyjną antyhitlerowskiej. To był ten moment w naszych dziejach, kiedy rodziła się możliwość realizacji przez nas takiej polityki, jaką partia prowadzi i nadal będzie prowadzić.

Taki wybór jest historyczną zasługą partii polskiej klasy robotniczej. Tym większą, że nie ograniczył się do odkrycia źródeł naszej dawnej słabości, co i dawniej zauważali ludzie nawet daleko stojący od marksizmu. Profesor Janusz Groszkowski w publikacji na trzydziestolecie Polski Ludowej przytoczył słowa wywołujące się ze środowiska pracującego generała Lejona Zełigowskiego, zapisane w jego notatniku w 1937 roku: „Polska jest podzielona. Na biedną i bogatą. Biedna nie ma żadnego głosu, aczkolwiek jest wielka, bogata ma pełnię władzy, aczkolwiek jest mała. Te dwie Polski nie mają ze sobą łączności”.

Dopiero przełom roku 1944, dokonany z inspiracji partii klasy robotniczej, dał pełnię władzy większości — w imię narodu. Był to wówczas

zwrot zarówno patriotyczny jak i międzynarodowy. Ugruntowanie niepodległości Polski nie byłoby bowiem możliwe bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Dzisiaj z perspektywy ponad trzydziestu lat, mówiąc o zasadach polskiej polityki, stwierdzamy nie bez poczucia uzasadnionej dumy, że prowadzimy ją, kierując się niezłomnymi zasadami proletariackiego międzynarodowizmu, zgodnie z interesami naszej socjalistycznej ojczyzny i narodu. Mówimy tak, gdyż właśnie taka polityka przynosi Polsce siłę, a Polakom to, co nazywamy stałym polepszeniem jakości bytu.

Niezmienną wytyczną w tej mierze są słowa Edwarda Gierka, wypowiedziane w toku kampanii przed rozpoczynającym dzisiaj obrady VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: „Głównym naszym oparciem jest przyjaźń i sojusz z wielkim Krajem Rad. Stałe pogłębianie i wzbogacanie braterskich, serdecznych stosunków łączących nasze narody i partie jest wyrazem wspólnoty ideowej, pełnej zgodności naszych dążeń i celów. Jest to zarazem rezultatem świadomej działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Mijające pięćdziesiąt lat dobitnie potwierdziło, że idee i zasady przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim stanowią integralną część świadomości narodowej Polaków, wyraz patriotyzmu i międzynarodowizmu naszego społeczeństwa”.

W polskich dyskusjach na temat treści współczesnego pojmowanego patriotyzmu często spotykamy się ze stwierdzeniami, iż jego nakazem jest przywiązanie do własnego narodu i państwa, a jednocześnie trwała więź z międzynarodowym ruchem robotniczym. Jego treścią są braterstwo i jedność z narodami socjalistycznej wspólnoty oraz solidarność z dążeniami wyzwolenia. Nietrudno zauważyć, iż mowa tu jednocześnie o cechach patriotyzmu oraz międzynarodowizmu. W warunkach socjalistycznych uzupełniają się one i stanowią razem to, co nazywamy socjalistycznym patriotyzmem.

Partii kierującej się w swojej polityce wymogami zarówno patriotyzmu jak i międzynarodowizmu chodzi o coś więcej niż tylko upowszechnianie wy-

chowawczych postulatów i kształtowanie uczuć lub sposobienia ludzi do zajmowania określonych postaw. Idzie tutaj o praktykę działania. Także tę codzienną każdego z nas.

O ile uboższy (nie tylko materialnie) byłby nasz dorobek, gdyby nie to, że coraz więcej ludzi coraz lepiej wypełnia obowiązki w pracy i służbie, ale także w walce ze złem oraz z tym, co godzi w dobro socjalizmu i Ojczyzny — gdyby nie to, że coraz więcej ludzi w Polsce ma ambicję działać gospodarnie i twórczo pracować; że ugruntowuje się przekonanie o tym, iż większe prawa mogą być wynikiem lepszego wywiązania się z obowiązków; że podstawą jakości życia jest lepsza jakość pracy; że poszanowanie racji i interesów państwa jest równie ważne jak troska o własne sprawy.

To tego typu działania każdego z nas, czyniąc zasobniejszą nasz kraj, stanowią równie ważny wkład w rozwój wspólnoty socjalistycznej. Nasze dobre doświadczenia są zawsze mocnym argumentem na rzecz socjalizmu. Pomocne są międzynarodowemu ruchowi robotniczemu, a także społeczeństwom, które wkroczyły (lub w przyszłości to uczynią) na drogę socjalistycznego bądź niekapitalistycznego rozwoju. Tak jak naszym prawem jest korzystanie z doświadczeń bratnich krajów socjalistycznych i partii, tak samo naszym polskim obowiązkiem jest wnoszenie — na miarę naszych możliwości — wkładu w dorobek służący umacnianiu międzynarodowistycznych więzi.

Polityka partii klasy robotniczej z samej swojej istoty jest patriotyczna i międzynarodowistyczna. I dlatego też między innymi zyskuje masowe poparcie milionów ludzi, bez względu na ich przynależność partyjną. Jest to poparcie szczególnie widoczne w latach, które minęły od VI Zjazdu partii, kiedy patriotyzm i międzynarodowizm odczuwalnie zakorzeniły się w sferze świadomości i wychowania, a jednocześnie — jak sformułowano to w Wytycznych przedjazdu wych — swój najgłębszy sens znajduje w codziennej pracy, w realizacji socjalistycznego wizerunku życia.

TADEUSZ KACZMAREK

*) Janusz Groszkowski — „Socjalistyczna jedność narodu” — „Nowe Drogi”, nr 7/74.

naprzeciw
50 leciu

Jaka będzie Polska w następnych dziesięcioleciach na 50-lecie władzy ludowej? Jakie będą nasz kraj i społeczeństwo u schyłku XX wieku? Oto pytania, które fascynują każdego, kto interesuje się dalszym rozwojem Polski. Dokonania lat 1971—1975 przekonały nas, że jeżeli są warunki i jeżeli się chce — można zrobić ogromnie dużo, więcej niż to przewidują najśmielsze nawet plany. Mądra i nacechowana głęboką troską o losy ludzi polityka partii stworzyła warunki sprzyjające jeszcze intensywniejszemu rozwojowi kraju w latach 1976—1980. Wytyczne KC PZPR na VII Zjazd partii zawierają treści świadczące o ambitnych i wielkich zamierzeniach na przyszłość. To, co tworzymy dzisiaj i co zrobimy jutro, stanowi dogodny punkt startu do tego, co będzie w 50-lecie władzy ludowej w naszym kraju.

Podstawy tych przyszłych dokonań tworzymy już dzisiaj i już dzisiaj musimy wychodzić naprzeciw 50-leciu. Temu celowi służy też cykl naszych publikacji, w których zabierają głos wybitni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, świata nauki i kultury.

Dzisiaj zabiera głos Janusz Roszkowski, zastępca członka KC PZPR, redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej, delegat na VII Zjazd partii z województwa poznańskiego.

Klucz powodzenia

To już temat sam dla siebie: jak odważnie patrzymy w przyszłość, jak śmiało snujemy plany dotyczące dnia jutrzejszego. Decyduje o tym, co jest istotą naszego systemu, co stało się częścią naszej świadomości, każdego z nas — głębokie przekonanie o tym, że nasz los jest w naszych własnych rękach, że sami, swoją pracą, programem działania odpowiadającym potrzebom i ambicjom narodu, określamy nasz byt, perspektywę, a i miejsce wśród innych narodów. Równocześnie zaś ma my wreszcie, jako naród, pełną świadomość bezpieczeństwa, którego gwarantem jest przynależność do wspólnoty socjalistycznej, sojusz ze Związkiem Radzieckim. Wybiegając więc myślami w przyszłość, starając się określić wizję naszego socjalistycznego państwa w perspektywie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, wiemy, że ta wizja jest realna, zależna od rezultatów naszej pracy...

Nęcały do temat kreślić obraz Polski w dniu 50-lecia PRL. Stosując skalę naszych dokonań ostatnich pięciu lat, dokonań imponujących przecież — i w aspekcie dynamiki przyrostu produkcji, i wzrostu dochodu narodowego, i szerokości frontu inwestycyjnego, a przy tym i poprawy stopy życiowej — zarysowuje się przed nami obraz kraju niesłychanie rozwiniętego, nowoczesnego, zamożnego, silnego, liczącego się w świecie. Świadomi jesteśmy, że Port Północny, Huata Katowice, Bełchatów, rozpoczęcie budowy kopalni węgla na Ziemi Lubelskiej, to jak gdyby kierunkowskazy w ową przyszłość, urealnijające, materializujące ją...

Oczywiście nie widzimy, nie

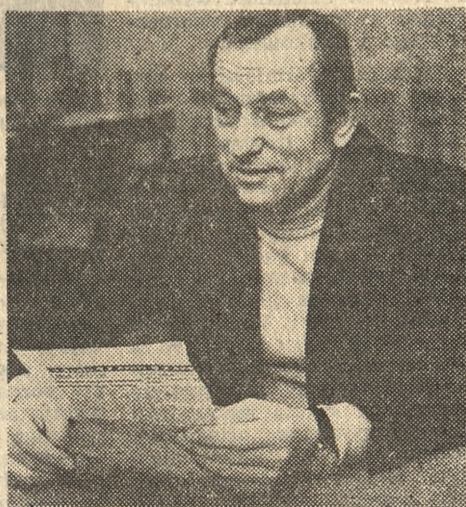
możemy widzieć, naszych zadań jedynie w wymiarze ilościowym. Wytyczne Komitetu Centralnego PZPR na VII Zjazd partii mówią już w samym swoim tytule o jakości pracy i życia. O jakości! Ona to musi teraz określać nasze działania, to co czynimy i co czynić będziemy kształtując przyszłość naszego kraju. Jakość staje się czynnikiem decydującym o skali i efektywności naszego społecznego wysiłku. W jakości, wysokiej jakości, tkwi klucz

powodzenia, szansa przybliżenia perspektywy, którą tak ambitnie kreśliły. Zdawałoby się, iż sprawa jakości, to rzecz oczywista, zwłaszcza w społeczeństwie, jak nasze, które osiągnęło już tak wysoki stopień rozwoju. A jednak wiele jest w tym względzie do zrobienia. Doświadczenie nie każdego z nas o tym mówi. Nader często bywamy skłonni — swoim własnym działaniem, stosunkiem do pracy innych — dawać prymat wysiłkom na rzecz ilości, a nie jakości, nie dostrzegając ścisłego, z biegiem czasu coraz ściślej związków między tymi pojęciami, nie doceniając czynnika jakości, jako czegoś warunkującego też wzrost ilościowy.

Partia zwróciła uwagę naszego społeczeństwa na ten arcyważny problem. Wytyczne, tak silnie eksponujące sprawę szeroko rozumianej jakości, cała przedjazdowa dyskusja, ukazały jak decydująca jest to sprawa dla naszego dalszego rozwoju.

Osiągnęliśmy już wiele. Dorobek naszego socjalistycznego państwa jest imponujący. Zbudowaliśmy potężną bazę produkcyjną — ostatnie lata, czas od VI Zjazdu partii, był w tym względzie szczególnie owocny — przeobrażaliśmy całe regiony, stworzyliśmy nowe specjalności narodowe, zmodyfikowaliśmy i modernizujemy nadal to, co uruchomiliśmy wcześniej, wykształciliśmy przy tym kadry znakomite, nasze społeczeństwo jest oświecone, pełne rosnących ambicji.

To bogate, szeroko rozbudowane, i nadal przecież rozbudowywane, i to w tempie wysokim, instrumentarium winno być, musi być, lepiej spożytkowane. W toku dyskusji przedjazdowej przypominano, ilez osiągnęlibyśmy więcej, jak dużo i taniej wypadłoby, korzystniej dla społeczeństwa, gdybyśmy zdołali chociażby o jeden procent wydajniej pracować, o jeden procent zmniejszyć zużycie materiałów i surowców, o jeden procent więcej produkować. A więc sprawa jakości — w produkcji, organizacji, wykorzystaniu czasu, we wzajemnych stosunkach, w naszej wiedzy. Poprzez lepiej zorganizowany wysiłek społeczny do większych wyników ilościowych, do potania. Przez wyższą zaś jakość pracy do wyższej jakości życia. Droga w tym kierunku jest prosta — związki wzajemne oczywiste. Sedno teraz w tym, aby ta prawda stała się rzeczywiście własnością wszystkich, aby wyznaczała program działania dla każdego z obywateli, wszędzie!



Janusz Roszkowski
Fot. — Archiwum

Tu tkwi sekret powodzenia, wielokrotnienia efektywności naszego działania.

Jeśli ostatnie lata, to czterdziecie pomiędzy VI i VII zjazdami partii, wdrożyło nas, jako naród, do bardziej odważnego w sensie stopnia zdynamizowania, szerokiego zakresu społecznego wysiłku, jego wielostronności (na rzecz rozwoju gospodarki i równocześnie na rzecz szybkiej poprawy warunków życiowych ludzi pracy), programowania zadań, które nawet zdołaliśmy niejako w biegu jeszcze podwyższyć, czyniąc z tego swoistą prawidłowość do spożytkowania jako metodą i w przyszłości — to obecnie, za przyczyną partii, zaczynamy, więcej myśląc o równie ważnym czynniku rozwoju, jakim jest jakość.

Idąc naprzeciw 50-leciu, musimy uczynić z tego nakaz najwyższego rzędu. Jak lepiej, w dalszej, taniej, oszczędniej, efektywniej, przy jak najmniejszych kosztach społecznych produkować, funkcjonować, organizować? — to jest problem, który zawsze jest aktualny, obecnie i w przyszłości w sposób szczególnie silny determinować będzie naszą egzystencję, decydując o powodzeniu naszych zamierzeń.

I nie jest to problem, który widzieć należy tylko w sferze produkcji materialnej. Partia wyraźnie mówi o jakości życia, dla którego tak istotne przesłanki stwarza szeroko rozumiana produkcja, i to w sposób zasadniczy, ale które określenie jest i przez inne czynniki. Najważniejszy z nich: nasz ustrój. Socjalizm daje nam wszystkim szczególne szanse — życia, rozwoju, awansu, współdecydowania o kraju. Rzecz w tym, abyśmy i w tej sferze potrafili w sposób najpełniejszy wykorzystać to, co jest istotą naszego systemu. Możliwości są tu wielkie. Myśląc o PRL w roku jej 50-lecia trzeba nakazać jakości i do tej sfery odnieść.

A więc jakość, o której mówi Wytyczne na VII Zjazd naszej partii, o której tak wiele dyskutujemy, staje się teraz swoistą przepustką w przyszłość, do powodzenia, do spełnienia naszych ambitnych zamierzeń. Oby świadomość tego stała się powszechna. Oby określała ona w decydujący sposób nasze postawy, pracę, każdego z osobna, i wszystkich razem!

JANUSZ ROSZKOWSKI

sobie

towna niedawno ulica, nowe połączenia autobusowe, świeżo otwarty w pobliżu sklep, przedszkole wypełnione gwarem działy; nieodległy bar szybkiej obsługi, gościniec, dłuższe urlopy dla matek, czy jaś wyższa emerytura, dwa-następnego wolnych sobót, coraz więcej samochodów przed domami.

Tego wszystkiego dopracowaliśmy się krok po kroku. W latach siedemdziesiątych krok ten uległ przyspieszeniu. Rozwój społeczno-gospodarczy Polski przybrał na dynamizmie. Problemy nie tak dawno uznawane za nie do rozwiązania, odkładane na później — okazały się możliwe do pokonania i są stopniowo rozwiązywane. Nie zastanawiamy się nad tym wszystkim na co dzień, przyjęliśmy ten, odpowiadający nam, rytm działania za coś oczywistego. A przecież nieodparcie nasuwa się przy tym pytanie — jak to możliwe, by mogły następować tak znaczne zmiany w niedługim czasie, jakież to za nimi stoją siły sprawcze?

Niewiele dni minęło od Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Lesznie z udziałem Edwarda Gierka, który tej właśnie pod stawowej kwestii poświęcił w swym przemówieniu odrębną

uwagę. Pierwszy sekretarz, omawiając dorobek leżących przed nami zadań, postawił pytanie, dotyczące źródeł ich sukcesów. Nietrudno było zauważyć, że zgromadzeni z największym zainteresowaniem oczekiwali — jakież to źródła przywódcy partii uzna za decydujące. A Edward Gierek odnosząc rzecz do wszystkich dziedzin życia, powiedział po prostu: „...praca (podkr. — WP), gospodarność, wysokie kwalifikacje, nowoczesny sposób myślenia...”

Zabrzmiało to bardzo wyraźnie i bardzo prawdziwie, zmuszało do refleksji; że bez udziału nie wiedzieć jakich sił i środków, a właśnie naszą coraz lepszą pracę, osiągnęliśmy to wszystko, co nas cieszy. I odwrotnie: jeśli mamy jeszcze do czynienia z faktami lub zjawiskami, które przysparza ją nam, społeczeństwu, trosk — to znaczy że tu czy tam ktoś w pojedynkę, albo grona ludzi, nie dołączyli jeszcze do ogólnie wyższego poziomu pracy wyczuwalnego w całej Polsce.

Ta lepsza praca setek tysięcy zatrudnionych ma naturalnie swe głębokie uwarunkowania. Nie przypadkiem stawiała się ona wydajniejsza i efektywniejsza w ostatnich latach. Złożyły się na to ważne przyczyny. Przede wszystkim kierownictwo PZPR przywróciło zachowaną z końcem lat sześćdziesiątych więź partii ze społeczeństwem, zgodność działań z deklaracjami. Następnie — doniosłe znaczenie miało opra-

cowanie na VI Zjeździe realistycznego programu dalszego rozwoju Polski, zbieżnego z ambicjami i dążeniami obywateli, programu uznającego za sprawę nadrzędną stałe poprawianie warunków pracy i życia ludności. I wreszcie — wśród czynników, wpływających bodźcowo na wyniki pracy — należy wymienić konsekwentne wcielanie w życie programowych zamierzeń, sprężystą organizację większości poczyniła, przekonująca umysłami społeczeństwa związek pomiędzy lepszą robotą i lepszym życiem.

Oczywiście, proces społeczno-gospodarczego rozwoju kraju (a zwłaszcza przyspieszony proces) charakteryzuje się w powszedniej praktyce niepomniernie większą ilością czynników, determinujących tak zwany klimat działania; ograniczyłem się do przypomnienia najbardziej znaczących. Tak czy inaczej pięćdziesiąt lat 1971—75 świadczy dowodnie — jak żadne inne — ile może my zrobić, jeśli ożywia nas wola dobrej roboty. Więcej: to pięćdziesiąt lat dowodzi — czuje to każdy z nas — że można jeszcze więcej. Można będzie zrobić w przyszłości więcej, jeśli to i owo się usprawni, lepiej zharmonizuje kooperację, realistycznie zaplanuje, elastycznie obmyśli, a materiały, surowce i maszyny dostarczane będą zawsze na czas i tam gdzie najbardziej ich potrzeba. Można będzie zrobić więcej, jeśli — dosłownie — każdy się postara, by jego praca była jakościowo lepsza. Na wspomnianą Konferen-

cję PZPR w Lesznie, zamykając kampanię przygotowawczą przed VII Zjazdem, padło także następujące stwierdzenie: — Polskę buduje cały naród, partyjni i bezpartyjni, wszyscy obywatele, niezależnie od ich położenia społecznego i stosunku do religii, wszyscy Polacy, których łączą umiowanie kraju i akceptacja socjalistycznej drogi rozwoju.

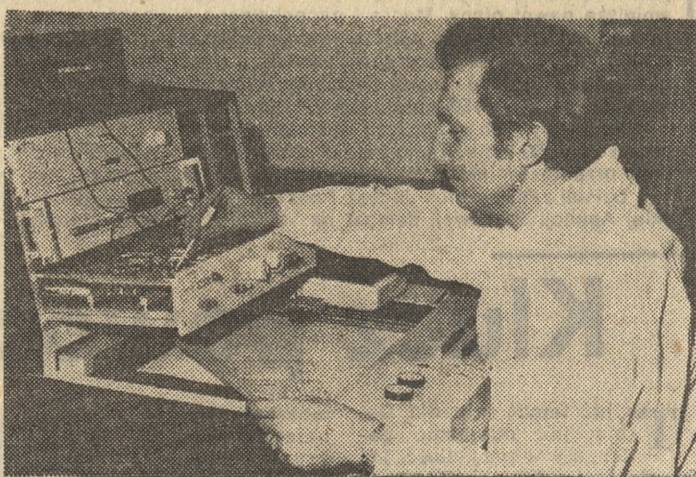
Myślę, że programowe hasło, sformułowane przez kierownictwo partii, a odnoszące się do nadchodzącego pięciolecia „o wyższą jakość pracy i wyższą jakość życia narodu” — będzie nader pomocne w ulepszeniu wszelkich form ludzkiego działania. A ma to kolosalne znaczenie. Niedawno „Trybuna Ludu” przyniosła dane, dotyczące wagi jednego procenta wartości produkcji przemysłowej w Polsce; w bieżącym roku wynosi to ponad 18 miliardów złotych! Gdyby kogokolwiek zapytać: — Czy możecie zmniejszyć swoją pracę o jeden procent? — z pewnością prawie każdy odpowie, iż jest to w pełni możliwe. I rzeczywiście — z wyjątkiem szczególnych sytuacji — taka procentowa niewielka poprawa może wchodzić w rachubę; zależy to głównie od nas. Byłby to wymierny, ważny, dodatkowy wkład w urzeczywistnianie pasjonujących wizji naszego dostatecznego życia, osiąganego — jak wszystko co mamy — z pomocą pracy, bez pomocy cudów.

WISŁAW PORZYCKI

POZNAŃSKIE

Integracja środowisk naukowych

Ponad trzy i pół roku temu — w marcu 1972 roku — powołano Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Uchwała II Kongresu Nauki Polskiej, nosząca nazwę „Nauka w służbie na rodowi”, stanowiła płaszczyznę do integracji wysiłków wszystkich środowisk naukowych wokół wybranych kierunków. Okres między VI i VII Zjazdem PZPR charakteryzował się szczególnie wysoką aktywnością poznańskiego środowiska naukowego w zakresie prac badawczych, a Oddziału PAN — w dziedzinie wszechstronnego działania organizacyjnego i naukowego.



Zakład Doświadczalny „Radiopan” wytwarza skomplikowaną aparaturę m. in. dla przemysłowych ośrodków badawczych.

Fot. — T. Filtner

społeczno-politycznych w Ameryce Południowej, a także nad dziejami polskich badań amerykańskich.

W dziedzinie podstawowych nauk ścisłych, matematyki poznańscy kontynuują i rozwijają chlubne tradycje polskiej szkoły matematycznej, zaś poznański ośrodek fizyki wybija się na czoło w kraju, zyskując także rangę międzynarodową. Duże zasługi mają w tych dziedzinach: Instytut Matematyki PAN, Instytut Fizyki Molekularnej PAN i związany z nim Zakład Doświadczalny „Radiopan”, którego działalność koncentruje się na wytwarzaniu skomplikowanej aparatury, przeznaczonej m. in. dla przemysłowych ośrodków badawczych.

Nastąpił intensywny rozwój nauk technicznych, współdziałających ściśle z poznańskim przemysłem. Budowa silników okrętowych i obróbka plastyczna metali — stały się poznańską specjalnością. Placówki naukowe z dziedziny medycyny i chemii mają do odnotowania również wiele osiągnięć. Opracowano tu nowe metody rehabilitacji zdrowotnej i społecznej, zaś chemia rozwinęła wiele nowoczesnych kierunków badawczych, ważnych dla postępu gospodarczego. Najważniejszą bowiem cechą współczesnego etapu rozwoju naszego kraju jest wprawienie metod naukowych do produkcji i codziennego życia społeczeństwa.

W nauce współczesnej wzra-

sta znaczenie nauk biologicznych. Szerokie zastosowanie w nich metod powstałych na gruncie innych nauk przyrodniczych i technicznych, otwiera nowe możliwości rozwiązywania problemów biologicznych, znajdujących zastosowanie na przykład w rolnictwie czy hodowli ryb.

Zakład Biologii Rolnej Instytutu Ekologii PAN prowadzi zespołowe badania jezior okolic Konina. Pierwszy etap kilkuletnich badań został zakończony, a ich wyniki będą służyły do opracowania rybackiego zagospodarowania tych jezior i należytego wykorzystania ich w celach hodowlanych. Obecnie — dosłownie na społeczne zamówienie — powstała w połączeniu z Zakładem Higieny Weterynaryjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Zakład Patologii Doświadczalnej Zwierząt PAN.

Tak to nauka w coraz większym stopniu wywodzi się ze społecznych potrzeb i łączy z praktyką — przemysłem, rolnictwem, hodowlą. Istotną rolę w tej dziedzinie odgrywają placówki badawczo-naukowe poznańskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk. Stałe zwiększanie ilości badań i liczby prac, zmierzających do powiązania postępu naukowo-technicznego z rozwojem społecznym oraz uzyskiwanie wyników wskazuje, w jaki sposób nauka zapewnia społeczeństwu i krajowi możliwości coraz pełniejszego rozwoju.

WOJCIECH STASZEWSKI

LESZCZYŃSKIE

Konstruktorzy... ras

Cechą charakterystyczną epoki, w której żyjemy, jest nieustanne doskonalenie osiągnięć w technice, medycynie, w rolnictwie, we wszelkich dyscyplinach wiedzy i zręczności ludzkiej. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że co roku w sklepach pojawiają się nowe, doskonalsze telewizory, że szanując się firmy samochodowe oferują nowe modele aut — wygodniejsze, bezpieczniejsze, bardziej zrywane.

A w rolnictwie — czy można udoskonalić krowę lub świnię, uczynić te zwierzęta bardziej ekonomicznymi, wydajniejszymi, prostszymi w obsłudze? — Oczywiście, że można. Właśnie tym (i wieloma innymi problemami) zajmują się naukowcy w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Pawłowicach koło Leszna.

Do Pawłowic przyjechał I sekretarz KC PZPR Edward Gierk — w czasie niedawnych swoich odwiedzin na Ziemi Leszczyńskiej. Zapoznał się z osiągnięciami tej placówki naukowej polskiego rolnictwa.

Badania i eksperymenty

Jaki jest udział Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w programie wyżywienia narodu — z takim pytaniem udałem się do Pawłowic. Poniżej przedstawiam krótko, co widziałem i słyszałem o działalności zakładu.

Badania, eksperymenty nad doskonaleniem hodowli bydła i trzody oraz wyciąganie z tych badań wniosków mają kapitalne znaczenie dla wszystkich konsumentów mięsa, mleka i przetworów. Nasze rosnące apetyty wymagają krow, które dawać będą więcej mleka, urodzą cielęta szybciej osiągające „dojrzałość rzeźną”. Świnie chcielibyśmy mieć takie, aby dawały jak największą ilość mięsa, szynki i poledwicy, a stosunkowo mniej słoniny. Zaś wszystkie te zwierzęta — w naszym interesie — powinny jak najracjonalniej jeść, by przyrost wagi lub produkcja mleka były jak największe na jednostkę pokarmową.

Aby rolnicy w gospodar-

stwach państwowych i indywidualnych mogli hodować nowe, wydajniejsze odmiany krow, trzody chlewnej i owiec, naukowcy — a wraz z nimi zespoły doświadczonych hodowców — muszą wyselekcjonować i utrwalic pożądane cechy genetyczne i kształtowanie odmian zwierząt. W takiej doświadczalnej hodowli dla uzyskania pomyślnych rezultatów trzeba niejednokrotnie przeprowadzić tysiące eksperymentów w ciągu kilku, kilkunastu lat.

Pożądane cechy utrwalają się częstokroć dopiero w trzecim, czwartym pokoleniu nowej odmiany zwierząt. Na przykład krzyżówki mięsne krow — jeden z tematów badawczych pracowników Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach — wymagały testowego skojarzenia 900 krow czarnobiałych mięsno-mlecznych z różnymi buhajami ras mięsnych. Z tych kombinacji zamierza się uzyskać cielęta szybko osiągające dojrzałość rzeźną, lepiej wykorzystujące paszę, lepiej umięśnione.

Programy doskonalenia bydła i trzody chlewnej w całej Polsce swój początek biorą m. in. w Pawłowicach. Stąd po żmudnych eksperymentach wychodzą nowe odmiany. Potem w ośrodkach hodowli zarodowej nieliczna gromadka „nowego” bydła lub trzody zostaje rozmnożona i po sprawdzeniu trwałości oczekiwanych cech, już jako materiał do masowej hodowli, zwierzęta sprzedawane są rolnikom.

Nie tylko tworzenie nowych odmian

Zadaniem zakładu w Pawłowicach jest nie tylko two-

wienie nowych odmian bydła i nierogacizny. Naukowcy mają również zadanie dostarczyć rolnikom razem ze zwierzętami szczegółowe technologie ich hodowli. A więc — ile paszy, w jakiej formie należy dawać, jak tę paszę zakonserwować. Innymi słowy — co zrobić, aby wykształcone i zwierzęta były jak najlepiej wykorzystane w produkcji mięsa, mleka, wełny.

Oprócz prac badawczych, koncepcyjnych, pracownicy Zakładu Doświadczalnego sprawdzają wyniki hodowli w gniazdach zarodowych, czy w szerokiej praktyce potwierdziły się wszystkie ich zamierzenia, czy prawidłowo są hodowane nowe odmiany zwierząt, wskazują, które sztuki nadają się do masowej reprodukcji. Stacja Kontroli Użytkowości Trzody Chlewnej w Pawłowicach ocenia przydatność knurów do dalszej hodowli, będących własnością rolników z Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska i innych regionów.

☆

W swojej blisko 25-letniej działalności Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach jest nieustannie inicjatorem postępu w hodowli całego polskiego rolnictwa, dostarcza nowe odmiany zwierząt, nowe receptury pasz, nowe metody chowu. Wkład pracy naukowców zakładu w rozwój produkcji żywnościowej w Polsce jest bezsporny i coraz większy, w miarę jak w masowej hodowli upowszechniają się bardziej wydajne odmiany bydła i trzody.

TOMASZ TALARCZYK

KALISKIE

Kultura

nie przesłaniają miejscowym działaczom i władzom Kalisza potrzeb społeczeństwa, które współuczestniczy i współdziała aktywnie we wszystkich przedsięwzięciach, stając się nierzadko symulatorem konkretnych wydarzeń w upowszechnianiu kultury. Dlatego też m. in. odbywa się tu coraz więcej ogólnopolskich imprez, coraz ciekawszy dorobek mogą przy każdej okazji zaprezentować kaliskie placówki kulturalne. Działalność tych ostatnich stanowi pomost między pracą, kulturą i wypoczynkiem przede wszystkim dla ponad 30 000 kaliszian zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym i kilkunastu tysięcy uczących się w Kaliszu młodzieży.

Wielki kompleks osiedlowy, który wyrósł w ostatnich latach, to nowy Kalisz. Mieszka tu już ponad 20 000 ludzi o zróżnicowanych zainteresowaniach. Nie ma jeszcze kina,

Wśród 49 województw kaliskie zajmuje pod względem powierzchni 21 miejsce, pod względem ludności 18, a według liczby miast jest na 12 miejscu. Trudniej byłoby natomiast ustalić pozycję kaliskiego województwa według kulturalnej mapy Polski — w tej dziedzinie bowiem nie wszystko da się wymierzyć i ustalić obiektywnie. Widać jednak, że działają tu 35 kin, 497 placówek kulturalnych i 180 bibliotek. Są też w Kaliszkim zabytki architektury i pomniki przyrody.

Kalisz — najstarsze miasto w Polsce szczyci się Teatrem im. Wojciecha Bogusławskiego, który powstał 175 lat temu i ogólnopolskimi spotkaniami teatralnymi odbywającymi się nad Prosną co roku. Ma też Kalisz bogate w zbiory muzeum, Towarzystwo Muzyczne działające od 1818 roku, prężne środowisko plastyków, orkiestrę symfoniczną, trzy czasopisma lokalne („Ziemia Kaliska”, „Delta” i „Kaliski Włóknin”), bogatą w zbiory sieć bibliotek, 4 kina, wzorowy klub MPiK, 4 księgarnie i kilkanaście placówek kulturalnych, a wśród nich dwa domy kultury.

Chlubne tradycje kulturalne

„Działalność osiedlowego klubu opiera się na pracy szeregu sekcji, zespołów artystycznych i kół zainteresowań...”

Fot. — Archiwum



ZYGMUNT ROLA

PILSKIE

Wałcz — przyszłe centrum turystyki i rekreacji

kolarskimi przemierzają te piękne okolice.

Czy przeciętny Polak kojarzy sobie nazwę Wałcz z przedstawionymi tu w skrócie walorami turystycznymi i rekreacyjnymi? Z pewnością — nie. Wałcz — to przede wszystkim Wał Pomorski i — ewentualnie — Centralny Ośrodek Sportu w Bukownie. Sława wielu innych zakątków w okolicach Wałcza rośnie jednak z każdym rokiem dzięki centralnym rajdom ZMS i kolumnom letnisk. Z każdym też rokiem zwiększa się liczba turystów, którzy wybierają się już nie tylko na mazurskie, lecz i wałeckie jeziora. Czasu wolnego po pracy wszyscy mamy przecież coraz więcej.

Co należy uczynić, by w pełni wykorzystać wszystkie walory tej ziemi, dla organizacji wypoczynku sobotnio-niedzielnego oraz różnych form wczasów? Mówiąc zwięźle — potrzebna jest dalsza, intensywna rozbudowa — skromnej jak dotąd — bazy w postaci zakładowych ośrodków wypoczynku sobotnio-niedzielnego, hoteli, pól namiotowych i cam-

pingowych, dużej i małej gastronomii, klubów i świetlic.

Oczywiście w tym zakresie można już zresztą zaobserwować. W Wałczu, przy Ośrodku Sportów Wodnych przewiduje się budowę kępielni, boiska do kometki, kortów tenisowych oraz ogrodu jordanowskiego, nowe tereny rekreacyjne zaplanowano nad Jeziorem Zamkowym, do zagospodarowania przewidziano także półwysp w miejscowości Strączno. Urząd Miejski w Wałczu czyni starania o pozyskanie nowych miejsc noclegowych w kwadrach przywilejnych, choć dla radykalnej poprawy sytuacji uczynić trzeba znacznie więcej. Niezbędna staje się rozbudowa hotelu „Widok”, powstanie carawani, o 5000 zwiększy się liczba miejsc na polach campingowych, a w rejonie Wałcza, 5 kilometrów za miastem w kierunku Strączna zlokalizowano wstępnie zajazd, który będzie dysponować pięćdziesięcioma miejscami noclegowymi i stu konsumpcyjnymi.

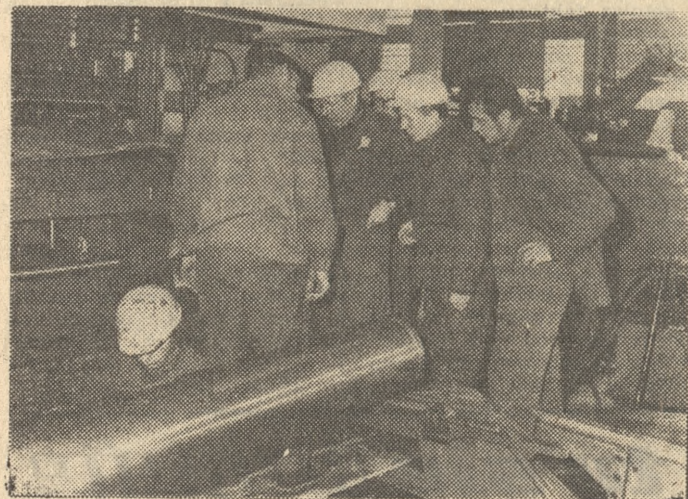
Duże nadzieje na rozwój turystyki wiąże się z mającym

wkrótce powstać Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Turystycznym, utworzonym niedawno Wojewódzkim Funduszem Turystyki oraz opracowanym przez Instytut Turystyki przy GKKFiT kompleksowym programem zagospodarowania turystycznego Ziemi Pilskiej. Dzięki swym walorom stanie się ona zagłębieniem turystycznopoczynkowym, którego centrum znajdować się będzie w Wałczu. Koncepcja powstająca w Instytucie określi m. in. przewidywaną chłonność tego miasta i jego okolic, a co się z tym wiąże — równomierne, proporcjonalne do potrzeb rozmieszczenie ośrodków wypoczynkowych, campingów i zajazdów, które zaspokoja rosnące potrzeby aktualnych i przyszłych potomków owych średniowiecznych i starożytnych, którzy niegdyś przejeżdżali tędy wioząc kołobrzeską sól. Nie minie wiele lat, a w okolicach miasta nad Raduniem pokażą się tablice z zachęcającymi napisami: witamy, zapraszamy, życzymy przyjemnego pobytu...

Tony i mikrony

Uliczka prowadząca od przy stanku autobusowego w Maliszewie do Huty Aluminium „Konin” nie zapowiada niespodzianki. Wprawdzie do starych wiejskich domów doklejono przeszklone altany, płoty są nowe, a obejścia zadbane, ale swój wiejski charakter zachowała i nie wyzuwa się sędziwymi wielkimi przemyśle. Tym większym zaskoczeniem jest wylaniający się u jej końca widok huty. W dali, niby dwie leżące obok siebie monstrualnej wielkości gasienice, hale elektrolizy, w środku odlewnie i budynki pomocnicze, na prawo, najmlodsza, walcownia taśm. Nad głowami, jak babie lato, snuje się pajęczyna przewodów wysokiego napięcia prowadzących wzrok do widocznej w dali elektrowni Konin.

Ostatnio znowu wiele mówi się i pisze o konińskiej hucie. Rozpoczął tu pracę oddział blach cienkich. Dotychczas nie produkowaliśmy w kraju tak szlachetnego wyrobu z aluminium.



Na zdjęciu: kontrola urządzeń walcarki.

Fot. — „Głos”

Zdziwiony jestem rozmiarem urządzenia. Znajac jego wydajność sięgającą 6 000 ton taśm rocznie, wyobrażałem sobie, że jest to kolos. Tymczasem całość stanowią 3 oddzielne maszyny, mieszczące się w przedłużonej hali walcowni wybudowanej przed trzema laty.

Jest czwartek 28 listopada. Bardzo to ważny dzień. Trwają ostatnie prace przy montażu urządzeń. Jeszcze dziś w nocy zacznie się próba „biegu luzem”. Po 8 godzinach pracy bez obciążenia, jeśli wszystko dobrze się skończy, maszynę opuści pierwsza rolka taśmy.

Suwnica przywiozła już drugi walec, który zamontowany będzie za chwilę we wnętrzu pionowej maszyny o wadze kilkudziesięciu ton. W niej właśnie powstawać będzie taśma, której grubość mierzyć trzeba w mikronach.

Od blachy do folii

Surowcem dla tego oddziału będzie aluminium wstęga, po-

wstająca w walcowni taśm grubych. Jej rolki trafiają najpierw do urządzenia przewijającego ją na specjalne tuleje. Jest już ono gotowe do pracy; ostatni przegląd robią przedstawiciele producenta całości — strzebnickiego „Zamełu”.

Następnie rolki przewieszone zostaną do mechanizmu podającego taśmę bezpośrednio do walcarki. Jej grubość końcowa wahać się będzie od 0,5 do 0,1 milimetra — to dolna granica, bo cieńsza blacha nazywa się już folią. Po cichu mówi się tu, że za rok, dwa uda się osiągnąć na tych urządzeniach grubość 0,05 milimetra czyli 50 mikronów.

Właściwe zginięcie taśmy — surowca odbywać się będzie między czterema zamocowanymi w pionie walcami, przy czym walce zewnętrzne, dużo większe, dzięki swojej bezwładności i masie, mają wyrownywać pracę dwóch wewnętrznych prasujących. Po pierwszym przejściu grubość zmniejszy się o około 20 proc. po drugim — 30, itd. Im cieńszy ma być produkt, tym więcej razy będzie taśma przez walce przepuszczana. Stąd powędruje ona na trzecie stanowisko, gdzie pocięta zostanie na krążki o dowolnej szerokości. Dalej droga prowadzi już w świat.

A jest on szeroki. Na konińską nowość czeka przemysł elektryczny, spożywczy, farmaceutyczny, meblowy, opakowań.

Pracowni montażowym towarzyszy zakładowy filmowiec. Ludzie przyzwyczaili się do takich rzeczy jak kamera, bo nikt nie zwraca na jej terkot uwagi. Pracują tu specjaliści z wielu przedsiębiorstw. Do najlepszych należy brygada Jerzego Gwoźdźcia z „Mostostalu” i Wincetego Poloczka, który przyjechał tu ze Śląska.

Dodatkowa produkcja za 15 mln zł

Termin uruchomienia oddziału taśm cienkich ustalony był w planach na 31 grudnia. Został on przyspieszony (jak podawaliśmy, oddział ten ruszył 1 grudnia — przyp. red.). Dzięki temu dodatkowo wyprodukuje się 300 ton taśmy wartości 15 milionów złotych. Jest to jedno z zobowiązań zakłogi konińskiej huty podjętych z okazji VII Zjazdu PZPR.

Już teraz myśli się w Koninie o malowaniu taśm zarówno grubych jak i cienkich, o ich laminowaniu, anodowaniu (w ten sposób powstają znane nam z wagonów kolejowych ramy okienne z aluminium — koloru złotego), o wytłaczaniu różnych wzorów itp. Zwiększyłoby to wydajność zastosowanie tego rodzaju wyrobów. Oglądałem trzy albumy z próbkami jeszcze nie produkowanej konińskiej, ale w przyszłości...

Po atmosferze napięcia panującej w hali, na zewnątrz uderza spokój listopadowego poranka. Sielskość jego podkreśla szeregający pies na podwórku wiejskiego obejścia, które zostało się już przy bramie prowadzącej do zakładu. Widok wozu konnego wjeżdżającego do zagrody i drewniana stodoła w kontraście ze stojącą za plecami halą, dosadnie uprzytomniają zmianę, które zaszły tu w ciągu kilkunastu lat.

BOGDAN PARDUS

WOJCIECH PLUTOWSKI

blisko domu

które przydałoby się bardzo, brak dotąd restauracji i kawiarni (ich budowa dobiega końca), ale jest już od dawna klub osiedlowy Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz świetlica, która prowadzi działalność tylko z dziećmi. Właśnie klub osiedlowy Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Serbinowskiej w ostatnich latach stał się placówką kulturalną, o której coraz więcej mówi się w mieście.

Jest to funkcjonalny obiekt, wybudowany z przeznaczeniem na działalność kulturalną. Mieszkańcy osiedla mogą spędzać w nim wolny czas po pracy, rozwijać zainteresowania i uczestniczyć w różnorodnych imprezach kulturalno-rozrywkowych. Działalność klubu opiera się na pracy szeregu sekcji, zespołów artystycznych i kół zainteresowań. Oprócz tego odbywają się tu kursy kroju i szycia, kursy języków obcych oraz różnorodne i bardzo pomysłowe imprezy dla dzieci. W każdą sobotę wyświetla się filmy bajkowe, a maluchy tak się do tego garną, że mimo dużej pojemności sali widowiskowej, zaistniała konieczność podwojenia seansów.

Główne zadania tej placówki to działalność społeczno-wychowawcza. Dlatego wszystkie imprezy są tak programowane i przeprowadzane, aby zawsze zawierały elementy wychowawcze, szczególnie zaś te, które są adresowane do dzieci i młodzieży. W większości są to imprezy atrakcyjne, pożyteczne i kształcące. Na przykład cykliczne prelekcje i wykłady prowadzone przez lektorów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Spotkania z socjologami, lekarzami, prawnikami i psychologami cieszą

się w klubie coraz większą popularnością.

Kluby i świetlice osiedli mieszkaniowych nie mają jeszcze modelowej struktury i form działania. Niektóre z nich świecą nawet pustkami mimo doskonałych warunków lokalowych i wyposażenia. Klub osiedlowy KSM również długo nie spełniał swojej roli. Przez ostatnie trzy lata sytuacja zmieniła się jednak na dykannie, odkąd funkcję kierownika pełni tu zasłużony działacz społeczno-kulturalny — Wacław Klepand, posiadający już 25-letni staż pracy w kulturze. Obecnie nie ma drugiej takiej placówki w mieście, gdzie odbywałoby się tyle imprez w ciągu każdego tygodnia. Wspólnie z radą osiedla potrafił Wacław Klepand wypracować taki wzorzec działalności klubowej, który uwzględniając autentyczne potrzeby środowiska oraz tendencje polityki kulturalnej, łączy działalność społeczno-wychowawczą z dobrą rozrywką, kształtując równocześnie kulturalne potrzeby mieszkańców osiedli. Dlatego młodzież i doradcy garną się do klubu. Na niektórych imprezach sale „pekają w szwach”, a wszyscy kłopotliwie przykładać placówki kulturalne współpracują już z klubem osiedlowym, pragnąc wymienić imprezy, podtrzymać, jak je organizować.

W ostatnich dniach listopada oddano do użytku kolejny klub na osiedlu mieszkaniowym „Kaliniec”. Jest to placówka WSS. Ma ona szanse, korzystając z dobrych wzorów sąsiadów, stać się równie popularnym co użytecznym miejscem wypoczynku, dobrej rozrywki i ośrodkiem kultury.

Uznanie dla propozycji Polski w dialogu odprężeniowym

W VII rundzie rokowań 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej, odbywającej się w Wiedniu, przedstawiciel Polski zabierał głos na posiedzeniach plenarnych, a nasza delegacja aktywnie uczestniczyła w rozmowach na wszystkich szczeblach.

Obecności na tej płaszczyźnie dialogu odprężeniowego na dane w naszej polityce zagranicznej wysoki priorytet. Jak oświadczył w „Finlandia Hall” w Helsinkach I sekretarz KC PZPR, Edward Giersek — „uzupełniając odprężenie polityczne odprężeniem militarnym, ograniczając i redukując istniejące arsenały, powinniśmy stopniowo zmierzać do przezwyciężenia podziału na polityczno-militarne ugrupowania i tworzyć ogólnopolski system bezpieczeństwa zbiorowego”.

V blok „Dolnej Odry” oddany do użytku

6 bm. w godzinach rannych V blok elektrowni „Dolina Odra” powstający koło Gryfina w woj. szczecińskim, został włączony do krajowej sieci energetycznej. Wszystkie urządzenia bloku spisuują się dobrze. W ten sposób zainstalowana moc elektrowni osiągnęła tysiąc megawatów. Budowniczości „Dolnej Odry” zrealizowali swe przedzjazdowe zobowiązania. Obecnie ich ambicją i załogi eksploatacyjnej jest, by nowy blok w jak najkrótszym czasie uzyskał pełną zdolność produkcyjną.

Załoga „Dolnej Odry” stoi przed innym ważnym wydarzeniem — dostarczy ona krajowemu systemowi energetycznemu — czteromiliardową kilowatogodzinę energii. Jak przewiduje się nastąpić to ma dzisiaj. (PAP)

Zakładnicy nadal w rękach terrorystów moluckich

33 pasażerów holenderskich jest nadal więzionych w pociągu, wprowadzonym w ułogę wtorek przez 5 uzbrojonych osobników należących do ekstremistycznej organizacji emigrantów moluckich. Rozmowy prowadzone między poręcznikami a władzami holenderskimi znajdują się w impasie z powodu żądań wysuniętych przez terrorystów. Domagają się oni m. in. uwolnienia członków organizacji moluckich, którzy za różne akty terroru — m. in. planowanie porwania królowej Juliany przebywają w więzieniach holenderskich. Akty terrorystyczne mają na celu wymuszenie niepodległości Wysp Moluki Południowe na Pacyfiku, należących do Indonezji.

Również los zakładników trzymanych przez inną grupę ekstremistów moluckich w konsulacie indonezyjskim w Amsterdamie nie uległ zmianie. (PAP)

Jeszcze w tym roku

Nowe obiekty dla przemysłu spożywczego

Do końca bieżącego roku przewiduje się oddanie do użytku jeszcze około 60 różnych wielkości obiektów inwestycyjnych w przemyśle rolnospożywczym. Łącznie więc w br. przemysł ten wzbogaci się o około 170 nowych zakładów oraz oddziałów i nowoczesnych linii technologicznych w już istniejących obiektach.

Na wszystkich placach budowy notuje się ostatnio wzmożony wysiłek. W przekazanych częściowo do eksploatacji kombinatach mięsnych w Ostródzie i Sokołowie Podlaskim trwają przygotowania do uruchomienia części przetwórczej tych zakładów. Niebawem ruszyć powinny także zakłady mięsne w Zielonej Górze.

W grudniu br. oddana zostanie do użytku wędliniarnia w Elku, która jest „uzupełnieniem” wybudowanego wcześniej zakładu uboju zwierząt.

Szybko unowocześniany przemysł drobiarski otrzymał we wrześniu br. dużą rzeźnię drobiu w Opolu. Kolejny zakład przemysłu drobiarskiego znajduje się w trakcie rozruchu w Niepołomicach k. Krakowa.

Europe Środkowej, odbywającej się w Wiedniu, przedstawiciel Polski zabierał głos na posiedzeniach plenarnych, a nasza delegacja aktywnie uczestniczyła w rozmowach na wszystkich szczeblach.

Oczekujemy, że pierwszy krok ku tej perspektywie dokonana się przez porozumienie w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń 11 państw, których siły zbrojne rozlokowane są w streście Europy Środkowej, składając się na największą koncentrację militarną w świecie. Jako współtwórcy — wraz z ZSRR, CSRS i NRD — projekt tu trójfazowych około 17-procentowych redukcji uważamy, że jest on konkretną podstawą możliwego porozumienia w sprawie zmniejszenia stopnia konfrontacji militarnej wzdłuż linii dzielącej dwa systemy w naszym kontynencie i zapewnienia stabilnego bezpieczeństwa na niższym poziomie liczebności wojsk i zbrojeń.

Wkład naszego kraju, polskiej dyplomacji, a także naszej delegacji w rokowaniach 19 państw w Wiedniu ceniony jest bardzo wysoko, i to zarówno przez sojuszników, jak i przez partnerów zachodnich. Jest to bowiem głos kraju mającego na swym koncie liczne i cenione inicjatywy odprężeniowe. Uznanie otacza intensywny udział polskiej dyplomacji w wielostronnym i dwustronnym dialogu europejskim, w którym zawsze kładliśmy na

cisk na wojskowe aspekty umocnienia odprężenia.

Podczas VII rundy rokowań wskazaliśmy ponownie na polskie priorytety negocjacyjne: objęcie przyszłymi redukcjami zarówno sił lądowych jak i powietrznych oraz arsenałów broni jądrowej w Europie Środkowej; konieczność przyjęcia przez każde z 11 państw uczestniczących w redukcjach konkretnych co do rozmiaru i czasu zobowiązań. Ze swej strony okazaliśmy elastyczność, proponując zredukowanie w ramach tzw. pierwszego kroku naszych i zachodniemieckich sił zbrojnych w stosunku 1:1 — w ramach tzw. pierwszego kroku.

W tych trudnych rokowaniach delegacja polska, razem z delegacjami innych państw socjalistycznych, dokładała starań, aby opracować możliwe do przyjęcia przez wszystkich rozwiązania. Ich podstawą musi być zasada nieumniejszania bezpieczeństwa stron, a metodą — wzajemna gotowość poszukiwania rozsądnych kompromisów, na których nikt nie straci, a wszyscy zyskają. Zyska Polska, zyska cała Europa, która po Helsinkach oczekuje, że w Wiedniu — jak to głosi akt końcowy KBWE — podejmie się skuteczne kroki dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na polu militarnym. (PAP)

Spotkanie konsultacyjne w Poznaniu

Międzynarodowa współpraca w dziedzinie informacji naukowej

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu 5-dniowe międzynarodowe spotkanie konsultacyjne przedstawicieli ośrodków informacji naukowej akademii nauk krajów socjalistycznych: Związku Radzieckiego, Bulgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Tematem konsultacji są problemy należytego wykorzystania ogromnego zasobu informacji dotyczących zarówno osiągnięć naukowych, jak i potencjału badawczo-naukowego krajów, których przedstawiciele spotykają się w Poznaniu.

W celu umożliwienia wykorzystania tych informacji będą stworzone banki danych na tzw. nośnikach mikrofilmowych. Zostanie to ułatwione dzięki budowie mikrofilmowego systemu informacji naukowej akademii nauk krajów socjalistycznych. Ma to znaczenie szczególne, jeżeli uzmysłowi się, że corocznie wydawnictwa światowe publikują około 100 tysięcy książek naukowych, a liczba czasopism technicznych na świecie sięga 60 tysięcy tytułów.

Zakład Informacji Nauko-

wej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu jest gospodarzem rozpoczętego się dzisiaj spotkania konsultacyjnego, którego obrady będą przebiegały w trzech sekcjach tematycznych: technik informacyjnych, informacji chemicznej oraz informacji o naukach społecznych.

Spotkanie konsultacyjne poświęcone jest problemom merytorycznym — organizacyjnym związanym z włączeniem się Ośrodka Informacji Naukowej PAN w przygotowywanie, a następnie wykorzystywanie w badaniach naukowych poszukiwanych opracowań informacyjnych. (wos)

Z prac komisji sejmowych

Sejmowe komisje: Prac Ustawodawczych, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości 6 bm. rozpatrzyły i przyjęły opracowany przez poselską podkomisję projekt ustawy o nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Obrady zgaił marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Przyjęty projekt — to wynik prac poselskich podjętych przed 2 laty — z inicjatywy Prezydium Sejmu — nad kompromisową oceną działania kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz problematyką rodziny w Polsce. Sprawa ta zajmowała się 13 komisji sejmowych i 10 wojewódzkich zespołów poselskich, a w pracach brały też udział przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych jak również reprezentanci świata nauki.

W sobotę w komisjach sejmowych zakończono analizę poszczególnych części przyszłorocznego planu i budżetu. Uwagi i wnioski komisje prześlą Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. (PAP)

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: „Płonąca taja”; Notek: „Wązzy”; Gnieźno: Lech: „Pia”; Polonia: „Rozrywany pierścień”; Tomek Sawyer: „Dzieje grzechu”; Jarocin: „Ostatni wiosenny śnieg”.

KALISZ: Oaza: „Sugarland Express”; „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”; Szybowce: „Znikąd donikąd”.

KEPNO: „Sami swoi”; KOŁO: „Dom Łalki”; KONIN: Górniki: „Był sobie głina”; Centrum: „Krótkie wakacje”.

KOSCIAN: „Strach” i „Koniec wakacji”; KRZYŻ: „W imieniu narodu włoskiego”; LESZNO: „Lady Caroline Lamb”.

OSTROWO: „Noce i dnie” cz. I i II; Roma: „Przeniesienie ma na imię Kamila”; „Ani słowa o futbolu” i „Okrucy życia”.

PILA: Iskra: „Pojedynk na szosie”; Koral: „Legenda o Paulu i Pauli”.

PLESZEW: Pluton: „Melodie przedmieścia”; SREM: Słonko: „Noce i dnie” cz. I i II.

SZAMOTULY: „Człowiek z cudzym mózgiem”; TUREK: „To jeszcze nie miłość”.

WALCZ: „Wielki Gatsby”.

RADIO

PROGRAM I: 8.05 Omówienie audycji Zjazdowych; 8.10 Warszawa wita delegatów; 9.05 Dla kl. I i II (cykl matematyczny); „Raz, dwa trzy... i co dalej?”; 9.25 Piosenki rewolucyjne, robotnicze i patriotyczne; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Ścieżki wśród ulic” — opow.; 10.40 Artyści estrady — ludzimi czynu zjazdowego; 12.35 Zespoły wokalne w piosence żołnierskiej; 13 Polskie Radio — ludzimi pracy; 14 Muzyka i poezja; 15.05 Konc. z dedykacją dla zakładów pracy; 15.45 Tańce w oprac. orkiestry; 15.50 Transm. z otwarcia pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 15.45 Konc. Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 15.10 D.C. transm. z otwarcia i pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 20.40 Konc. na instrum.; 21.10 Z melodii i piosenek dookoła Polski; 22.40 Śpiewa I. Santori; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 18.40, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Dęta p/d H. Bełmicki; 8.35 My 75; 8.45 Motywy ludowe w twórczości T. Bairda; 9. Graja polskie zespoły kameralne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Wszystko jest poezją” fragm. prozy; 10.20 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Młode małżeństwa; 11 Dla kl. VIII (historia) „Obrońcy Modlina” — aud. dokum.; 11.20 Na organach gra B. Hardy; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Kształcenie i wychowanie; 13.20 Muzyka; 13.35 „Wieczory rodzinne” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Śladami inwestowanych miłardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.30 Piosenki rewolucyjne i patriotyczne w wersji oryginalnej i instrumentalnej; 15.50 Transm. z otwarcia i pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 15.45 Konc. Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 19.10 D.C. transm. z otwarcia i pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 20.40 Konc. na instrum.; 21 Recital A. Harasiewicz; 21.55 Teatr PR „Miłostka czysta i kapieli morskich”; 22.25 S. Moniuszko: Suita taneczna; 22.35 Utwory J. Zarębskiego, A. Andrzejewskiego i L. Różyckiego gra skrzypce H. Koszarkowski; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Polskie utwory lutniowe.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.40, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka z zegarkami; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Nic się nie stało” — pow.; 9.10 Z kompozytorskiej teki M. Zimniskiego; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Z utworów kameralnych J. Brahmsa; 10.15 Przypominalny playlistę „Torpedo” Zespołu Nowi; 10.35 Dixieland po polsku; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — pow.; 11 „Od cieni ciszy” — śpiewa T. Woźniak; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Swing po polsku; 12.35 Za kierownicą; 13 Sielanki W. Warkiej; 13.10 Zyciorysy mikrofonem pisane — Działacz; 13.30 Ballady bez słów; 13.45 Czytamy pamiętniki — Mieczysław Fogg; 14 Muzyka Nova Polonia; 14.35 Ze starych liści i pamiętników — gawęda; 14.45 Śpiewa Krystyna Prońko; 15.05 Piosenki bez słów; 15.30 Muz. z polskich filmów; 16.15 Krajobrazy w piosence; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nic się nie stało” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Mazurki K. Szymanowskiego; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Fortepianowe sola W. Karolaka; 19 „Cichy Don” — pow.; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Aby Warszawa była najpiękniejsza; 20.15 Na harmonijce ustnej /gra Józef Skrzek; 20.25 Fortepianowe sola W. Nahornego; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 „Krakowiacy i górale” — opera; 22 Zjazdowe zapiski; 22.15 Trzy kwadransy jazzu

— aktualności — magazyn; 23 Wiadomości — magazyn; 23.05 Z kart wielkiego wykonawstwa — J. Mann; 23.35 Kolysanki śpiewają Ł. Prus i M. Rodowicz; 23.50 Gra T. Szukalski.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Chemia — 1, 10 — Rzutwory koloidalne

PROGRAM II: 15.20 — Język nie miecki — 1, 6 — kurs podstawowy; 15.50 — Bezpośrednia transmisja z obrad VII Zjazdu PZPR (kol.); 20.30 — Dziennik (kol.); 21 — „Najważniejszy dzień życia” — odcinek pt. „Gra” — (kol.); 22.05 — „Sentymentalny pan” — Mieczysław Fogg (kol.); 22.35 — „Spotkanie z kompozytorem” — Juliusz Łuciak; 23.25 — NURT — Matematyka; 23.55 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 18.

PROGRAM III: 12.45 — TTR — Chemia — 1, 10 — Rzutwory koloidalne

PROGRAM IV: 12.45 — TTR — Chemia — 1, 10 — Rzutwory koloidalne

PROGRAM V: 12.45 — TTR — Chemia — 1, 10 — Rzutwory koloidalne

Na hasło — ZIAZD

Dodatkowa produkcja zakładów Ziemi Pilskiej

W dalszym ciągu z wielu przedsiębiorstw województwa pilskiego napływają meldunki o realizacji planu 5-letniego i zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii.

Łączna wartość tegorocznej produkcji Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chodzieży wynosi 266,3 mln złotych. Składa się na nią 2 400 ton mleka w proszku dla niemowląt, 2 505 ton masła oraz inne wyroby mleczarskie. W zakładzie tym wyprodukowano dodatkowo 100 ton proszku mlecznego i 50 ton masła, realizując w ten sposób zobowiązania podjęte w styczniu bieżącego roku oraz 50 ton mleka w proszku, było to zobowiązanie podjęte we wrześniu dla uczczenia VII Zjazdu partii. Do końca roku załoga chodzieskiej mleczarni wyprodukuje wyroby mleczarskie na rynek, których wartość wyniesie 15 milionów złotych.

zawsz o wszystkim

POŻEGNANIE EMERYTÓW

LESZNO. Miłą uroczystość związaną z pożegnaniem odchodzących na emeryturę pracowników leszczyńskiej służby trakcyjnej zorganizowała rada zakładowa przy miejscowej Lokomotywni PKP. W spotkaniu uczestniczył delegat leszczyńskich kolejarzy na VII Zjazd PZPR — Stanisław Chudy, przedstawiciel zakładu pracy oraz najbliżsi współpracownicy i koledzy. Wśród żegnających większość stanowili rzemieślnicy i maszyniści, którzy sporą część swego życia przepracowali w służbie żelaznego transportu. Uhonorowano ich dyplomami uznania. (r)

Z PÓŁWIECZNYM STAŻEM

KOZMIN. Kolejne pary małżonków w tym mieście i gminie woj. kaliskiego obchodzą ostatnie 50-lecie. Z okazji złotych godów sędziwi jubileuszy spotkali się z przedstawicielami miejscowych władz, odbierając m.in. nadane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożyte służby”. Wzięło w nich udział i Stanisław Dylewski z Kozmina, Stanisław i Stanisława Kowalski z Wałkowa, Helenie i Stanisławowi Serkom z Mokronosu, Stanisław i Stanisława Wierzowiec z Borzęcic oraz Stanisław i Janowi Woźniakom z Pogorzałek Małych. (bop)

PAŁAC ŚLUBÓW

PNIEWY. Otwarto tam ostatnio — po modernizacji — jeden z ładniejszych w Poznaniu „Pałaców ślubów”. Pomieszczenia USC przeszły gruntowną i raczej odmiadającą i otrzymały stylowy wystrój. Pierwsze związki małżeńskie tam zawarte będą miały bardzo miłą oprawę. (bop)

Konińskie

Jajecznicza dla wszystkich

Gdyby wszystkie skupowane w ciągu roku przez Zakłady Jajczarskie w Konińsku jajka rozbić na wielkiej patelni, jajeczniczy tej starczyłoby na śniadanie dla wszystkich Polaków. Rocznie przez zakład „przechodzi” bowiem około 50 milionów jajek. Przy jeżdżają tu w skrzyniach, po 360 w każdej. Sortuje się je pod względem wielkości i „na jakość”. Rozpoczyna się wszystko od układania na taśmę, które transportują je do ciemnego pomieszczenia, gdzie są prześwietlane. Sprawdza się w ten sposób świeżość. W ciągu 8 godzin każda z pracownic kontroluje około 40 000 jaj. Położone na kolejną taśmę przesuwane są na urządzenie, składowe, które daje się z szeregu łapek działających jak wagi. Pierwsze z nich ustawione są tak, że tylko jajka najcięższe uginają się i spadają. Lżejsze wędrują dalej — jednak na każde przechodzi kolej. W drodze na stół, z którego zbiera się je z powrotem do skrzynki, są mechanicznie pieczętowane. Każde ma numer zakładu i klasę

wielkości. Duże w kolorze czerwonym, średnie — zielonym, małe — szarym. Potem jadą w świat.

Prowadzi się również skup drobiu — przede wszystkim kurcząt, kur, ale także kaczek, indyków, a jesienią gęsi. Wysła się je do przetwórcy, z której wracają przysposobione do włożenia do garnka.

Oglądam listę wyrobów z drobiu, które może koniński oddział Ostrowskich Zakładów Drobiarskich dostarczyć do sklepów w grudniu. Jest tego 18 pozycji — od drobiu całego, mrożonego i świeżego, przez porcjony, po udźce, dymce, takąż poledwice, filety z piersi, krokiety, frykadele, sznycle.

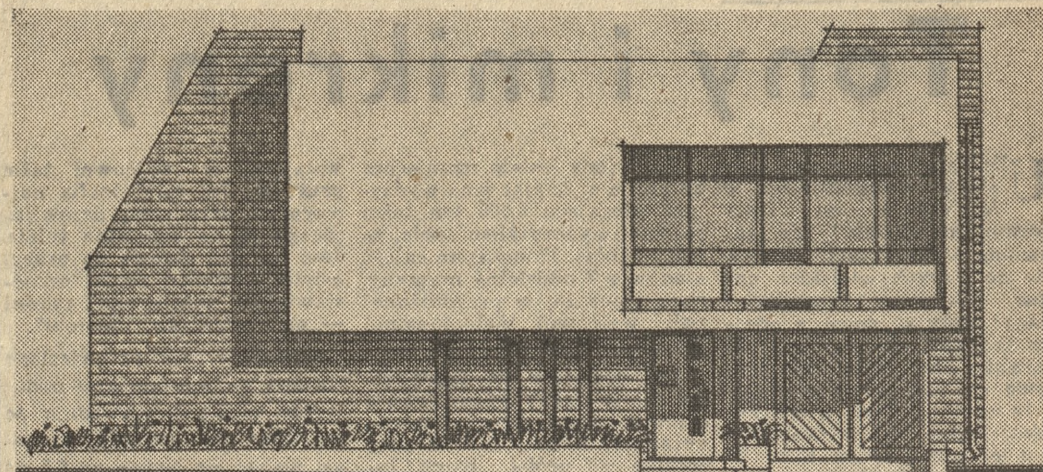
Od kierownika Henryka Stasiaka dowiaduję się, że zakład zaopatruje sklepy w Konińsku dwa razy w tygodniu w drób mrożony, trzy razy w świeży, dwa razy w jajka, poza tym przez cały tydzień możliwe są dostawy awaryjne.

Koniński handel powinien zatem wykorzystać możli-

we (kol.); 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1, 6 — Wybrane wiadomości o silnikach spalających; 15.20 — NURT — Nauki polityczne — Czynnik rozwoju społeczno-ekonomicznego PRL — wykład: dr R. Chwieduk; 15.50 — Bezpośrednia transmisja z obrad VII Zjazdu PZPR (kol.); 20.40 — Dziennik (kol.); 21 — „Teatr mój widzę ogromny” (kol.); 22.20 — „Na prawo most, na lewo most” — program estradowy (kol.); 23 — Wiadom. sport.

Inicjatywa Ostrowskiego PBP

Osiedle spełnionych marzeń



Na rysunku: front pojedynczego domu jednorodzinnego.

Rozwijające się budownictwo jednorodzinne stanowi nie małą pomoc w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych. W najbliższych latach, na co szczególnie zwraca się uwagę w Wytycznych na VII Zjazd PZPR, ma nastąpić dalszy jego rozwój. Przemawiają za tym racje prywatne — spełnienie marzeń posiadania własnego domu oraz ogólnospołeczne — szybsze zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych.

Sęk w tym, że budownictwo indywidualne w niektórych miastach Wielkopolski traktowane jest nadal marginesowo. Nie wszędzie bowiem potrafiono stworzyć odpowiedni klimat zachęcający do stawiania domków. W tym aspekcie na wyróżnienie zasługuje inicjatywa Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Ostrowie (woj. kaliskie), dzięki której urzeczywistnia się marzenia wielu pracowników o zamieszkaniu we własnym domu.

W tym roku w OPBP zrealizował się projekt stworzenia przyzakładowej spółdzielni budowy domków jednorodzinnych. Na razie jest ona w fazie organizacji, natomiast poczyniono już starania o przeznaczenie terenów pod budowę domków. Na ich realizację otrzymano obszar (w wieczyste użytkowanie) przy ul. Staroprzemysłowej, w pobliżu wznieszonej bazy dla tego przedsiębiorstwa. Nadto pracownia projektowa istniejąca przy OPBP opracowała dwa warianty domków. Na podsta-

wie jednego z projektów wznieszone będą pojedyncze domki. Drugi posłuży do budowy tzw. bliźniaków.

Pierwszy etap, który ma się rozpocząć w przyszłym roku przewiduje budowę 34 domków. Ich realizatorami będą pracownicy OPBP, z tym jednak, że przedsiębiorstwo zaoferowało konkretną pomoc przy ich wznoszeniu. Wykorzystując możliwości własnej wytwórni elementów betonowych, postanowiło część z nich — z gotową fakturą zewnętrzną — przeznaczyć na zmontowanie murów obiektów. Wnętrza domków wykonywane będą we własnym zakresie przez przyszłych użytkowników.

Dyrektor OPBP — Leopold Wiklicki twierdzi, że udział przedsiębiorstwa w tym przedsięwzięciu podyktowany jest przede wszystkim życiową koniecznością. Szereg pracowników mieszka jeszcze w nie najlepszych warunkach, a nie wszyscy spośród nich mogą liczyć w najbliższych latach na przydział spółdzielczego miesz-

kania. Natomiast wielu jest skorych do budowy własnego domu. Właśnie tym pracownikom stwarza się możliwości szybszego — i tańszego — zrealizowania tych pragnień.

Na budowę pierwszego przyzakładowego spółdzielczego osiedla domków jednorodzinnych OPBP nie poprzestanie. W następnych latach, na innych terenach w Ostrowie, ma powstać jeszcze 66 domków, również przy pomocy przedsiębiorstwa.

Głównym projektantem pojedynczych domków (wysoki parter), które wyróżnia ładna, nowoczesna architektura i funkcjonalność wnętrza, jest kierownik pracowni projektowej OPBP — mgr inż. Andrzej Prieb. Projekt piętrowych „bliźniaków” opracował mgr inż. arch. Marek Wodniczek. Dzięki zróżnicowanej wysokości domków, przy których zarezerwowano miejsca na ogródki oraz ładnej kompozycji zagospodarowania całego terenu — osiedlu nada się nowoczesny kształt. (an)

tu się kupuje

Choć aura coraz chłodniejsza i pochmurna — na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema w Poznaniu ruch jak w pełni sezonu. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych najwięcej oferowano samochodów polskiej produkcji.

„Fiaty”. 125p z silnikiem 1300 wyceniano odpowiednio: 1969 rocznik — 100 000 zł, 1970 — 123 000, 1973 — 150 000; z silnikiem 1500 ecm: 1973 rocznik — 170 000 zł, 1975 — 195 i 203 000, a MR (próbné numery) — 230 000 zł (!). Za „maluchy”, licznie tym razem na giełdzie reprezentowane, żądano: 96 000, 112 000 i 114 000 zł.

„Syreny”. 103 — oferowano za 36 000 (1964) i 30 000 (ten sam rocznik); 104 — 43 000 (1968) i 60 000 zł (1971).

Ponadto — jak zwykle — „Warszawy” różnych typów, w różnym stanie, proponowano za 24 000 (silnik po kapitalnym remoncie), 36 000, 40 000 i 48 000 zł.

Za „Trabanty” żądano od 40 000 (1963) do 85 000 (1972). „Dacie” 1300 wyceniano na 150 000 (1973) i 130 000 zł (1974). „Fiat” 850 Seat oferowany był za 135 000 zł (1973), a „Volkswageny” (wiele „garbusów”) — za 70 000 (1965) i 125 000 zł (1967).

Niestety, mimo licznych naszych sygnałów nadal pojawiają się na giełdzie samochody nie posiadające wyraźnych oznaczeń daty produkcji oraz ceny. Te ostatnie są zaś nierzadko bezzasadnie wygórowane.

INFORMACJA EXTRA: spore zainteresowanie wzbudzały dwa stojące obok siebie, lśniące „Mercedesy” 220S, wycenione na ponad 200 000 zł każdy. (res)

W sobotnie popołudnie na RYNKU WILDECKIM, mimo porwistych uderzeń wichury, nie brakło kupujących. Czym można było uzupełnić sobotnio-niedzielne menu?

Wielu klientów obiegło stragan ze smacznymi ogórkami kiszonymi — 12 zł kilogram, „warszawskimi” — 30 zł kg, kapustą kwaszoną — 10 zł kg oraz przecierem pomidorowym — 15 zł słoisk.

Marchew w nieco gorszym gatunku kosztowała 8 zł kilogram, a pecek świeżej — 3 zł. Kapusta biała — 5 zł kg, morda — 8 i 10 zł kg. Pomidory — w nie najlepszym już stanie — sprzedawano po 40 zł kg. Buraki kosztowały 8 zł kg, cebula — 12 zł, ziemniaki — 4 zł kg, tyleż samo — pecek włoszczyzny, pecek pietruszki — 2 i 3 zł. Widzieliśmy również świeże jajka, na ogół w cenie 3,20 zł.

Gruszki — tylko na jednym straganie — po 15 zł kilogram. Natomiast jabłek, różnych odmian, słodkich i smaczkowych, było pod dostatkiem. Ich ceny — oczywiście — zróżnicowane: 12, 14, 15, 17 — a także (jabłka gorszej nieco jakości) 10 zł za kilogram.

Nadal w niektórych stoiskach wyłożone są skrzynie przeznaczone do składania starego pieczywa. Pożyteczna to inicjatywa: dla zwierząt — dodatkowa pasza, dla klientów, w ziam — owoce lub warzywa.

INFORMACJA EXTRA: dużą popularnością cieszył się stragan z maskotkami, broszkami (większość wątpliwej jakości, ale wybrać było można całkiem nawet ładne) oraz... rekwiizytami Gwiazdora.

(res)

tu się sprzedaje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.



PIERWSZY W POZNANIU MEGASAM OTWARTY!

Na Osiedlu Kosmonautów
(ul. Murawa — Winograpy)

otwarty został przez „SPOŁEM”
MEGASAM

z następującymi branżami:

- ogólnospożywcza w tym: stoisko mięsno-wędliniarskie i warzywniczo-owocarskie,
- przemysłową w tym: artykuły gospodarstwa domowego, kosmetyki, art. dekoracyjne, tkaniny, dziewiarstwo, art. metalowe i elektrotechniczne.

Po zakupy art. spożywczych zapraszamy
w godzinach od 6—20, a art. przemysłowych — od 11—19.

6318-K1

Praca

Gospośnią samodzielną z referencjami do prowadzenia domu 3-osobowej rodziny lekarskiej potrzebna. Warunki bardzo dobre. Dr. Samos Warszawa. Mokotowska 51/53 m. 51. 2560-K2

Dojeżdżającego 3 razy w tygodniu lub na stałe zatrudnienie przy pracach na fermie kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31219g.

Lakiernik — czeladnik z trzyletnią praktyką zawodu, poszukuje pracy na terenie miasta Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1534p.

Przyjmę do pracy przy hodowli 2 kobiety w średnim wieku, samotne, mieszkanie na miejscu. Poznań, ul. Kordeckiego 32 m. 1. 31470g

Pani do dziecka (20 miesięcy), potrzebna, okolice ul. Hetmańskiej. Telefon 632-85. 31494g

Kupno Sprzedaż

Kupię rożen. Grzegorz Dziński, Zielona Góra, ul. Findera 10 m. 2. 1838p

Kupię bardzo pilnie lek „Lepenephryl”. Halina Batura, Poznań, ul. Przybyszewskiego 39, pokój 415 A. 32758g

Kupię futro — ląpki karakulowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31455g.

Zegar wiszący starodawny oraz ramę do obrazu — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 31479g

Sprzedam komplet kolejek PIKO (ho) i tor samochodowy MATCHBOX. Telefon 67-10-08 od 17. 32395g

Sprzedam tanio nowe, czarne futro — jagnięta, zagłębione. Poznań, Zaczęła 1a m. 7, telefon 461-55. 32300g

Sprzedam tanio futro karakulowe. Ul. Marcełińska 66 E m. 4, po 16. 31437g

Sprzedam organy „Weltmeister”. Telefon 471-04 w godz. 8—13 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30582g.

Amerykańskie minikalkulatory Texas Instrument SR-16 i SR-31, trzy pamięci, wielofunkcyjne — sprzedam. Oferty „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 36. 2607-K2

Sprzedam wtryskarkę poziomą 20 g. Poznań, Rawicza 118. 31443g

Kanopotapczan w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Mottego 7 m. 4. 31450g

Narzędzie na tapczan — strzyżona, ręczna praca — sprzedam. Tel. 599-88. 31451g

Futro czarne — ląpki karakulowe oraz narty „Wierchy” z wiązaniami, nowe — sprzedam. Tel. 67-16-33. 31473g

Sprzedam tapczan oraz belkę mekską, wzrost 170. Nad Wierzbakiem 1 m. 2, po 16. 31485g

Samochody

Sprzedam terenowy, KDF — Sahara. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31477g

Naprawę i konserwację urządzeń diagnostycznych stacji obsługi samochodów — wykonuje specjalistyczny zakład, Andrzej Misiewicz, 01-622 Warszawa, ul. Drużbackiej 8. 31491g

Lokale

Małżeństwo (członkowie SM), wynajmie pokój (płatne miesięcznie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32716g.

Absolwentka 1 absolwent wyższych uczelni poszukują pokoiw jednoosobowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32307g.

Zamienię domek trzy pokoje z kuchnią, ogród, 18 km od Poznania — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31462g.

2 panienki, przyjmę na pokój. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31436g.

Zamienię M-2 w Gorzowie Wlkp., centrum — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31436g.

Sprzedam mieszkanie w śródmieściu M-2 30 m², Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 32476g

Mieszkanie 3 pokoje M-4 Rataje — zamienię na 2 mieszkania 2 pokoje z kuchnią i pokój. Osiedle Małemu Lipcowemu 50 m. 1. 31476g

Poszukuję mieszkania w Poznaniu — do wyremontowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31480g

Nieruchomości

Sprzedam tanio (300 tys.) wille 10-pokojową z przynależnościami — wolne 5 pokoi. Informacje: Szamotyły, Obornicka 13. 1529p

Strzałkowo — grunt orny 4,3 ha, III klasy — sprzedam. Wiadomość: Szczepankiewicz, Strzałkowo. 1522p

Działkę budowlaną, rozpoczętą budowę domu lub w stanie surowym, do 15 km od Poznania — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31136g.

Kupię działkę budowlaną-ogrodniczą w Luboniu, L. Biedermann, Luboń 3, Lipowa 32. 31444g

Wezmę w dzierżawę nie duże ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31474g.

Sprzedam 2,5 ha ziemi z budynkami. Napierała — Doplewo k. Poznania, Mińska 51. 31484g

Kupię bliźniak, dom jednorodzinny, mogą być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31497g.

Sprzedam sad czereśniowy 0,95 ha, domek — pokój, kuchnia, blisko Poznania, przy dobrej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31499g

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy kat. T, na nazwisko Wiesław Sobczak, zamieszkały Kolonia Golina 62-500. 1553p

Zegarek pamiątkowy z bransoletką marki „Enicar” z inicjałami B. Ch. dnia 30. XI. godz. 14—14.30 w tramwaju nr 8 lub na przystanku tramwajowym przy al. Marcinkowskiego zgubiono. Zwrot za wyna groźdeniem tel. 67-27-18 — całą dobę. 32985g

Czyszczenie kapeluszy mejskich. Poznań, ul. Garmarska 5. 30378g

Przeprowadzki wykonujemy. Tel. 436-31, Kamiński. 29720g

Miłym upominkiem noworocznym

BILETY WIZYTOWE STEMPLE BIBLIOTECZKI DOMOWEJ

WYKONANE W PUNKCIE USŁUGOWYM
PRZY AL. MARCINKOWSKIEGO 24

Spółdzielni Pracy „ZESPÓŁ” w Poznaniu

6260-K1

Matrymonialne

Panna, wysoka blondynka, wykształcenie średnie techniczne, domatorka, bez nałogów — pozna wysokiego pana. Oferty z fotografią (zwrot i dyskrecja zapewnione) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31185g

Wdowiec lat 65, szuka pani lat 50—70 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31209g.

Panna 26-letnia, zgrabna, blondynka, wykształcenie średnie — pozna wysokiego, przystojnego, inteligentnego kawalera, bez nałogów, ze średnim lub wyższym wykształceniem, do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią (zwrot i dyskrecja zapewnione) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31502g.

Wdowa, w średnim wieku, blondynka, miła, wesoła, inteligentna, bez nałogów — pozna przystojnego wdowca o podobnych walorach, do lat 62. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31503g.

Jeżeli pragniesz prawdziwej przyjaźni — poznajmy się! Poznanianka 22-letnia, wykształcenie średnie, wzrost 160 cm, szumienne mieszkanie M-3 w Poznaniu. Dyskrekcja za pewnością. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31493g.

Pana do lat 40 z wyższym wykształceniem, z samochodem — pozna w celu matrymonialnym pani posiadającą segment budynku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31297g.

Rozwiedziony 49-letni, w walida — pozna panią, cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31301g.

Przetargi

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Zagórze 15 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na wykonanie robót budowlanych budynku hydroforni o kubaturze 253 m³ w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli.

Termin wykonania — 31 maja 1976 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Informacji udzieli Dział Budowy — telefon 581-41, w. 92.

Oferty należy składać w terminie 14 dni. Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 9 w lokalu ogłaszającego.

Zastrzega się prawo wyboru oferty oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania przyczyn.

6219-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11, telefon 581-71 (nr kodu pocztowego 60-967) — uprzejmie zawiadamia P. T. Odbiorców energii elektrycznej

O ZMIANACH GRANIC DZIAŁANIA ZAKŁADU
wynikłych na skutek nowego podziału administracyjnego państwa.

I. Z dniem 1 listopada 1975 r. Zakład Energetyczny Poznań - Teren przejął od Zakładu Energetycznego Gorzów następujące miasta i gminy: Wschowa, Szlichtyngowa, Przeczyna Dolna oraz z gminy Wijewo miejscowości Lgin i Przylesie, które obsługują REJON ENERGETYCZNY w Lesznie, ul. Dzierżyńskiego 66, tel. 33-50 (nr kodu pocztowego 64-100).

Na przejętych terenach działa **POGOTOWIE ENERGETYCZNE** we Wschowie, ul. Zwirki i Wigury 8, telefon 256 (nr kodu pocztowego 67-400).

II. Z dniem 1 listopada 1975 r. Zakład Energetyczny Poznań - Teren przekazał do Zakładu Energetycznego Gorzów, ul. Sikorskiego 37 (telefon 20-01, nr kodu pocztowego 66-400) następujące miasta i gminy: Wolsztyn, Zbąszyń, Międzybóże, Międzybóże, Siedlec, Łowin, które obsługują REJON ENERGETYCZNY w Wolsztynie, ul. Przemysłowa 2a, telefon 418 i 354 (nr kodu pocztowego 64-200) wraz z Pogotowiami Energetycznymi w dotychczasowych siedzibach:

1. Pogotowie Energetyczne w Wolsztynie, ul. Nowotki 38, telefon 504 (nr kodu pocztowego 64-200);
2. Pogotowie Energetyczne w Zbąszynie, ul. Zawadzkiego, telefon 62, (nr kodu pocztowego 64-360);
3. Pogotowie Energetyczne w Międzybóżu, ul. Chrobrego 8, telefon 277 (nr kodu pocztowego 64-400).

Tereny nie wymienione wyżej a dotychczas obsługiwane przez Rejon Energetyczny w Wolsztynie przejął Rejon Energetyczny w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego 6, telefon 342, (nr kodu pocztowego 64-500), z działającymi w dotychczasowych siedzibach — Pogotowiami Energetycznymi.

Wyjątek stanowi gmina Mochy, która dotychczas obsługiwana była przez Rejon Wolsztyn, a obecnie obsługiwana jest przez Rejon Energetyczny w Kościanie, ul. Kościuszkę 34, telefon 246, 247 (nr kodu pocztowego 64-000) z Pogotowiem Energetycznym w Smiglu, ul. Ogrodowa 45, telefon 1 (nr kodu 64-030).

Odbiorcy energii elektrycznej zamieszkali na w/w terenach, w sprawach przerw w dostawie energii elektrycznej, uzyskania informacji w zakresie przyłączenia do sieci energetycznej nowych urządzeń energetycznych itp. winni się zgłaszać do właściwego Pogotowia Energetycznego w godzinach od 7 do 9 osobiście lub telefonicznie.

W przypadku nieobecności pracowników Pogotowia Energetycznego lub w godzinach popołudniowych oraz w dni ustawowo wolne od pracy, reklamacje w sprawach przerw w dostawie energii elektrycznej lub o zaistnieniu awarii na urządzeniach energetycznych prosimy zgłaszać do odpowiedniego terenowego Rejonu Energetycznego.

Również do Rejonu Energetycznego należy zgłaszać się (osobiście, telefonicznie lub listownie) w sprawach związanych z inkasem należności za energię elektryczną i gaz oraz o podanie warunków ogólnych i technicznych przyłączenia do sieci energetycznej.

6172-K1

Pracownicy Instytutu Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej i Zakładu Metodologii Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu z głębokim żalem zawiadamiają, że dnia 4 grudnia 1975 r. nekany choroba zmarł

doc. dr

FRANCISZEK LAURENTOWSKI

dlugoletni kierownik Zakładu Metodologii Wychowania Fizycznego i Praktyk Studenckich, wicedyrektor Instytutu Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej w latach 1972—1975.

W Zmarłym straciłmy żarliwego wychowawcę, wielce cenionego współpracownika i nieodżałowanej pamięci kolegi.

Wyrazy serdecznego współczucia składamy Rodzinie Zmarłego.

6304-K1

Dnia 5 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza Kochana matka, teściowa i babcia

MARIA GÓRECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dolna Wilda 86 m. 5. 32938g

† Dnia 5 grudnia 1975 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, przeżywszy lat 77, śp.

WINCENTY GAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Prądzyńskiego 12 m. 10. 32916g

† W dniu 5 grudnia 1975 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż i jedyny przyjaciel, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45, śp.

BOLESŁAW SZURMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona, matka i rodzina

Ul. Wolska 1/3 m. 49. 32917g

† Dnia 6 grudnia 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 68

ZOFIA TARGOWSKA

z domu Piwoż

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
rodzina

Ul. Poplińskich 6 m. 3. 32937g

† W dniu 5 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN STANISZEWSKI

statukator

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina

Ul. Krauthofera, dz. 24. 32948g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, ukochana siostra

ZOFIA PERKOWSKA

z domu Roth

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córką z rodziną

Ul. Kraszewskiego 8 m. 22. 32947g

† Dnia 5 grudnia 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, dziadek, stryj, wuj i szwagier, śp.

LAMBERT BAUZA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Kaźmierzu nastąpi w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13, po czym odprawiona zostanie msza św. i odbędzie się uroczystość pogrzebowa.

Pogrążona w smutku
żona z dziećmi i rodziną

Kaźmierz k. Poznania. 32914g

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Zagórze 15 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na wykonanie robót budowlanych budynku hydroforni o kubaturze 253 m³ w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli.

Termin wykonania — 31 maja 1976 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Informacji udzieli Dział Budowy — telefon 581-41, w. 92.

Oferty należy składać w terminie 14 dni. Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 9 w lokalu ogłaszającego.

Zastrzega się prawo wyboru oferty oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania przyczyn.

6219-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

6388-K1

† Dnia 5 grudnia 1975 roku zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, siostrzeniec, szwagier i wujek, śp.

mgr inż.

ZBIGNIEW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Mylna 36 m. 5. 32941g

Kol. mgr

MARIŁ KOŚCIELNIAK

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja — Grono Pedagogiczne
Komitet Rodzicielski i uczniowie
XI Liceum Ogólnokształcącego
im. Georgi Dimitrowa w Poznaniu

32923g



Pilkarski Puchar Polski

M. Bulzacki i J. Tomaszewski usunięci z boiska

Gdański mecz 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski między Stoczniovcem i ŁKS-em miał niecodzienny przebieg przede wszystkim ze względu na swą końcówkę, w której łódzianie nie wytrzymali nerwowo i musieli grać w „9” po usunięciu z boiska dwóch reprezentantów Polski: Mirosława Bulzackiego za słowną i czynną zniewagę sędziego oraz Jana Tomaszewskiego za słowną obrazę sędziego. Tomaszewski otrzymał poprzednio żółtą kartkę. Ponadto żółte kartki otrzymali dalsi dwaj piłkarze ŁKS — Terlecki i Drozdowski. Tak więc drużyna ŁKS nie tylko została wyeliminowana z Pucharu Polski, ale wiosną przystąpi do rozgrywek ligowych bez kilku swych czołowych piłkarzy. Mecz wygrał zwycięzca II-ligowy Stoczniovec 3:0 (0:0).

W pozostałych meczach piłkarskiego Pucharu Polski zanotowano dalsze sukcesy drużyn klas niższych: GKS Jastrzębie wyeliminował Legię Warszawa. W normalnym czasie wynik brzmiał 0:0. Dogrywka nie przyniosła rezultatu, a w rzutach karnych wygrał GKS 4:2. Podobna sytuacja w Koszalinie (w normalnym czasie było 1:1, dogrywka nie zmieniła wyniku) z tym, że miejscowa Gwardia w rzutach karnych przegrała z tegorocznym zwycięzcą Pucharu Polski Start Rzeszów 2:4 (0-0-PAP).

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 6/7 grudnia 1975 roku: 1. Arsenal — Leeds 1:2; 2. Birmingham — Derby 2:1; 3. Burnley — Liverpool 0:0; 4. Everton — Ipswich 3:3; 5. Leicester — Wolverhampton 2:0; 6. Manchester City — Queens Park 0:0; 7. Middlesbrough — Manchester Utd. 0:0; 8. Newcastle — Coventry 4:0; 9. Norwich — West Ham 1:0; 10. Sheffield Utd. — Tottenham 1:2; 11. Stoke — Aston Villa 1:1; 12. Notts County — Blackburn 3:0; 13. Oldham — Fulham 2:2. (PAP)

Laskarze w hali

Warta bezkonkurencyjna

W dwudniowym turnieju eliminacyjnym mistrzostw Polski w hokeju na lodzie w hali rozegranym w Poznaniu zdecydowanie zwyciężyła poznańska Warta przed Lechem i Spartą. Mimo, że „zieloni” nie mieli dotychczas warunków do treningów w halach, poziom imprezy na pewno nie był gorszy niż przed rokiem.

Supremacja warclarzy była bardzo wyraźna. Wygrali oni wszystkie pojedynki wysoko w dwóch przypadkach osiągając wyniki dwu cyfrowe (z LZS Gąsawa 17:4 i z Lechem 10:3).

Lechid zanotowali tylko jedno potknięcie, właśnie we wspomnianym pojedynku z Wartą i równie pewnie zajęli drugie miejsce. Te dwa zespoły wyraźnie górowały nad pozostałymi i one też wywalczyły awans do finału MP, które mają się odbyć w Poznaniu na przełomie stycznia i lutego 1976.

O trzecie miejsce do końca pretendowały drużyny gnieźnieńskie. Ostatecznie Sparta wyprzedziła Stellę tylko lepszym stosunkiem bramek.

Ostatnie lokaty zajęły — rewelacja rozgrywek jesiennych średnia Polonia oraz LZS Gąsawa. Naj

Śmierć młodego alpejczyka Francji

W sobotę rano w szpitalu Bourg-Sain-Maurice w Val d'Isère zmarł młody narciarz francuski — Michel Dujon. Uległ on groźnemu wypadkowi podczas treningu biegu zjazdowego, przed niedzielnymi zawodami w Val d'Isère. Michel Dujon, ur. 24 kwietnia 1956 r. w Sallanches był wielką nadzieją narciarstwa zjazdowego Francji.

Dobra postawa koszykarek

Wygrane Olimpii i AZS-u

W sobotę w sali przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu doszło do sporej sensacji. Walcząca o tytuł wicemistrza Polski warszawska Polonia uległa słabo ostatnie spisującej się Olimpij 70:78 (37:40).

Jedyną przez pierwsze 10 minut pojedynku rezultat cyfrowy obracał się wokół remisu. Później ambitnie grające poznanianki uzyskały przewagę, która momentami wynosiła 11 punktów.

Po zmianie stron tylko przez chwilę wydawało się, że polonistki obejmą prowadzenie. Później zdecydowanie przeważała Olimpia różnica od 9 do 16 punktów.

Po raz pierwszy od wielu tygodni znów oglądaliśmy składowe akcje poznanianek, które górowały nad swoimi przeciwniczkami. Szybkością, jaką udało się zdobyć niekomu Olimpii przebiegać piłkę (Falgowska) i wyprzewodzić na tył boiska, walecznością, z jaką przetrwały ataki, walecznością na całym boisku imponowały Zagórska i Treła, a celnym rzutem z półdystansu Goral.

Rozczarowały koszykarki Polonii mimo, że przyjechały do Poznania w najsilniejszym składzie. Słaba gra w obronie, jeszcze gorsza w ataku, całkowity brak szybkości w przeprowadzaniu akcji, to główne przyczyny porażki warszawianek.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Goral 20, Treła 14, Zagórska 12, Fraczkowiak 10, Kowalczyk 8, Falgowska 8, Mańczak 6, Stefanowicz 4. Dla Polonii: Całka 23, Pulkowska 8.

Puchar Interwizji dla I. Dierjuginy

Reprezentantki ośmiu państw przystąpiły do zawodów w gimnastyce artystycznej o Puchar Interwizji, które odbyły się w Halle. W zawodach triumfowała mistrzyni ZSRR, 17-letnia Irina Dierjugina, która w wieloboju uzyskała — 38,85 pkt. Dierjugina wyprzedziła mistrzynię NRD, Sunhild Krause — 38,00 pkt. i Bułgarkę Swietłę Koczewską — 37,15 pkt. Najwyższą ocenę turnieju otrzymała Dierjugina za ćwiczenia z szarfą — 9,80 pkt. Wśród junierek triumfowała 12-letnia zawodniczka radziecka, Swietłana Waljannikowa — 18,90 pkt. (PAP)

Sukces polskich piłkarzy ręcznych w Tbilisi

W przedostatnim dniu turnieju piłkarzy ręcznych w Tbilisi o nagrodę gazety „Zaria Wostoka”, reprezentacja Polski pokonała młodzieżowy zespół ZSRR 24:20 (11:10). Wysokie umiejętności zawodników waleczności, z jaką przetrwały ataki, waleczność na całym boisku imponowały Zagórska i Treła, a celnym rzutem z półdystansu Goral.

W turnieju prowadzi ZSRR — 8 pkt. przed Polską — 6 pkt. W ostatnim dniu spotkają się Polska z Jugosławią i ZSRR z Rumunią. (PAP)

Warta bezkonkurencyjna

W dwudniowym turnieju eliminacyjnym mistrzostw Polski w hokeju na lodzie w hali rozegranym w Poznaniu zdecydowanie zwyciężyła poznańska Warta przed Lechem i Spartą. Mimo, że „zieloni” nie mieli dotychczas warunków do treningów w halach, poziom imprezy na pewno nie był gorszy niż przed rokiem.

Supremacja warclarzy była bardzo wyraźna. Wygrali oni wszystkie pojedynki wysoko w dwóch przypadkach osiągając wyniki dwu cyfrowe (z LZS Gąsawa 17:4 i z Lechem 10:3).

Lechid zanotowali tylko jedno potknięcie, właśnie we wspomnianym pojedynku z Wartą i równie pewnie zajęli drugie miejsce. Te dwa zespoły wyraźnie górowały nad pozostałymi i one też wywalczyły awans do finału MP, które mają się odbyć w Poznaniu na przełomie stycznia i lutego 1976.

O trzecie miejsce do końca pretendowały drużyny gnieźnieńskie. Ostatecznie Sparta wyprzedziła Stellę tylko lepszym stosunkiem bramek.

Ostatnie lokaty zajęły — rewelacja rozgrywek jesiennych średnia Polonia oraz LZS Gąsawa. Naj

W sobotę rano w szpitalu Bourg-Sain-Maurice w Val d'Isère zmarł młody narciarz francuski — Michel Dujon. Uległ on groźnemu wypadkowi podczas treningu biegu zjazdowego, przed niedzielnymi zawodami w Val d'Isère. Michel Dujon, ur. 24 kwietnia 1956 r. w Sallanches był wielką nadzieją narciarstwa zjazdowego Francji.

W sobotę w sali przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu doszło do sporej sensacji. Walcząca o tytuł wicemistrza Polski warszawska Polonia uległa słabo ostatnie spisującej się Olimpij 70:78 (37:40).

Jedyną przez pierwsze 10 minut pojedynku rezultat cyfrowy obracał się wokół remisu. Później ambitnie grające poznanianki uzyskały przewagę, która momentami wynosiła 11 punktów.

Po zmianie stron tylko przez chwilę wydawało się, że polonistki obejmą prowadzenie. Później zdecydowanie przeważała Olimpia różnica od 9 do 16 punktów.

Po raz pierwszy od wielu tygodni znów oglądaliśmy składowe akcje poznanianek, które górowały nad swoimi przeciwniczkami. Szybkością, jaką udało się zdobyć niekomu Olimpii przebiegać piłkę (Falgowska) i wyprzewodzić na tył boiska, walecznością, z jaką przetrwały ataki, walecznością na całym boisku imponowały Zagórska i Treła, a celnym rzutem z półdystansu Goral.

Rozczarowały koszykarki Polonii mimo, że przyjechały do Poznania w najsilniejszym składzie. Słaba gra w obronie, jeszcze gorsza w ataku, całkowity brak szybkości w przeprowadzaniu akcji, to główne przyczyny porażki warszawianek.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Goral 20, Treła 14, Zagórska 12, Fraczkowiak 10, Kowalczyk 8, Falgowska 8, Mańczak 6, Stefanowicz 4. Dla Polonii: Całka 23, Pulkowska 8.

I LIGA KOBIEC

Wisła — AZS Lublin	91:63 i 98:50
Stomil — Spójnia	79:73 i 66:74
ŁKS — AZS W-wa	63:49 i 61:62
AZS Poznań — Czarni	90:53 i 68:61
Olimpia — Polonia	78:70 i 71:97
1. Wisła	18 36 1520:1034
2. ŁKS	18 31 1358:1187
3. Polonia	18 31 1311:1172
4. AZS Poznań	18 28 1217:1095
5. Spójnia	18 27 1296:1200
6. Stomil	18 27 1232:1226

Dwa zwycięstwa koszykarek Zagłębia Konin

W sobotę i niedzielę w Koninie rozegrano dwa mecze koszykarskie między drużynami wojewódzkimi. Zagłębie Konin zwyciężyło w pierwszym meczu z zespołem z Torunia 29:24 (14:13), a w drugim meczu z zespołem z Łodzi 25:14 (13:8).

W turnieju prowadzi ZSRR — 8 pkt. przed Polską — 6 pkt. W ostatnim dniu spotkają się Polska z Jugosławią i ZSRR z Rumunią. (PAP)

Warta bezkonkurencyjna

W dwudniowym turnieju eliminacyjnym mistrzostw Polski w hokeju na lodzie w hali rozegranym w Poznaniu zdecydowanie zwyciężyła poznańska Warta przed Lechem i Spartą. Mimo, że „zieloni” nie mieli dotychczas warunków do treningów w halach, poziom imprezy na pewno nie był gorszy niż przed rokiem.

Supremacja warclarzy była bardzo wyraźna. Wygrali oni wszystkie pojedynki wysoko w dwóch przypadkach osiągając wyniki dwu cyfrowe (z LZS Gąsawa 17:4 i z Lechem 10:3).

Lechid zanotowali tylko jedno potknięcie, właśnie we wspomnianym pojedynku z Wartą i równie pewnie zajęli drugie miejsce. Te dwa zespoły wyraźnie górowały nad pozostałymi i one też wywalczyły awans do finału MP, które mają się odbyć w Poznaniu na przełomie stycznia i lutego 1976.

O trzecie miejsce do końca pretendowały drużyny gnieźnieńskie. Ostatecznie Sparta wyprzedziła Stellę tylko lepszym stosunkiem bramek.

Ostatnie lokaty zajęły — rewelacja rozgrywek jesiennych średnia Polonia oraz LZS Gąsawa. Naj

W sobotę rano w szpitalu Bourg-Sain-Maurice w Val d'Isère zmarł młody narciarz francuski — Michel Dujon. Uległ on groźnemu wypadkowi podczas treningu biegu zjazdowego, przed niedzielnymi zawodami w Val d'Isère. Michel Dujon, ur. 24 kwietnia 1956 r. w Sallanches był wielką nadzieją narciarstwa zjazdowego Francji.

W sobotę w sali przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu doszło do sporej sensacji. Walcząca o tytuł wicemistrza Polski warszawska Polonia uległa słabo ostatnie spisującej się Olimpij 70:78 (37:40).

II LIGA KOBIEC

Zagłębie — Pomorzania 71:45 i 65:55

Wiśniarz Pab. — Lech 60:65 i 49:61

Widzew — Unia 58:56 i 46:59

AZS Koszalin — Słęża 69:61 i 61:41

AZS Gdańsk — Szprotawa 56:49 i 55:50

1. Lech 18 36 1355:821

2. Wiśniarz 18 34 1228:875

3. AZS Koszalin 18 29 1056:1086

4. AZS Gdańsk 18 28 1071:1102

5. Słęża 18 28 1015:1035

6. Szprotawa 18 27 1026:995

7. Zagłębie 18 26 1080:1190

8. Unia 18 22 923:1108

9. Widzew 18 21 945:1182

10. Pomorzania 18 19 926:1131

Bokserzy warszawskiej Legii zdobyli mistrzostwo Polski

W Łódzkim Pałacu Sportowym odbył się finałowy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo polski w boksie na rok 1975, w którym Legia Warszawa pokonała Turów Zgorzelec 14:6 zdobywając zaszczytny tytuł.

Spotkanie stało się bardzo przeciekłym wydarzeniem. Władom było z góry że lepsze wagi będą domena Turowa. Tak też się stało. Drużyna Zgorzelecz wygrała walki w trzech pierwszych wagach i obierała prowadzenie 6:0. Kolejne jednak pojedynki przyniosły zwycięstwo Legionom, tym przy czym w wadze półśredniej przyniesło zwycięstwo Kazimierzowi Szczepie (Legia) nad Stanisławem Kozłowskim (Turów) było nieporozumieniem. Szczepie ten pojedynek wygrał, przegrał, a Kozłowski osiągnął dużą przewagę w ostatnim starciu kiedy pięściarz wojewódzki był liczony na stojąco.

Bardzo słaba forma zawodników w wadze lekkosredniej mistrz Polski Wiesław Rudkowski oraz w wadze średniej Janusz Gortat. Obaj ci pięściarze mając niezbyt silnych przeciwników musieli zdobyć się na najwyższy wysiłek by odnieść zwycięstwo. Raz jeszcze mistrz Europy Andrzej Biegański popisał się piorunującą siłą uderzeniem z prawej ręki i już w 30 sek. znokautował Jerzego Stodulskiego. Zwycięstwo Legii jest zasłużone, najlepszym obok Biegańskiego pięściarzem wojewódzkim był w lekkiej Krzysztof Rybak.

Wyniki walk obwagi muszę do ciężkiej na pierwszy mecz mistrz Polski Wiesław Rudkowski przegrał jednogłośnie na punkty z J. Aleksandrzakiem. B. Gortat jednogłośnie wygrał z K. Sydniewiczem. K. Mieczewski przegrał w II rundzie przez przewagę E. Fura. K. Rybakowi poddał w II rundzie sekundant F. Samotyła. B. Gajda

Przeciwnicy naszych tenisistów w Pucharze Króla

Europejski komitet tenisowy rozgrywek halowych o Puchar Króla Szwecji opublikował kalendarz spotkań na 1976 r. Polska, grająca w grupie B (grupa południowa), ma następujących przeciwników: Belgia, Bułgaria i Austria.

W grupie północnej grają: Dania, Finlandia, Holandia, Norwegia i Szwajcaria.

Najlepsze dwa zespoły z każdej grupy spotkają się na turnieju, który wyłoni drużynę awansującą do grupy A. Oto terminy spotkań reprezentacji Polski: 17. I. Polska — Austria, 24. I. Bułgaria — Polska w Sofii, 31. I. Belgia — Polska w Brukseli, 28. II. Austria — Polska, 6. III. Polska — Bułgaria, 13. III. Polska — Belgia. (PAP)

„Koziołki”

W LOSOWANIU I:

4, 31, 33, 34, 40 (35)

Końcówka band.: 3424

W LOSOWANIU II:

4, 8, 9, 10, 25 (26)

Końcówka band.: 63424

„Toto-Lotek”

W LOSOWANIU I:

1, 4, 15, 16, 17, 33 (27)

W LOSOWANIU II:

4, 20, 22, 36, 42, 44

Końcówka band.: 475853

Zdecydowane zwycięstwo Lecha w meczu z koszykarzami Wybrzeża

Wartościowy sukces zanotowali w sobotę koszykarze Lecha. Zwyciężyli oni w sali „Areny” jednego z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu — zespół gdańskiego Wybrzeża 85:73 (45:31).

Od początku meczu lechid posiadali wyraźną przewagę. Goście przybyli wprawdzie do Poznania tylko w 8-osobowym składzie, ale — poza Ceglinskim — na parkiecie widzieliśmy wszystkich najlepszych zawodników gdańszczan. Mimo to Wybrzeże nie potrafiło nawiązać równorzędnej walki z kolegami. Zdecydowały o tym głównie: realizowanie właściwie obrony przez trenera S. Majera taktyki i słabsza dyspozycja rzutowa najgroźniejszego strzelca gdańszczan — Jurkiewicza. Wybrzeże jako całość nie stanowiło także drużyny, którą jeszcze przed dwoma — trzema tygodniami uważano za pewnego kandydata do mistrzostwa I rundy. Pamiętajmy jednak, że zazwyczaj zależy to od postawy przeciwników, a lechid grali w sobotę naprawdę dobrze, zwłaszcza w pierwszej połowie.

Co do Jurkiewicza — do pilnowania tego zawodnika trener Lecha wyznaczył Blaszczyka. Choć już po kilku minutach zebrał on cztery upomnienia osobiste, uważamy, że spełnił zadanie. Jurkiewicz nie mógł znaleźć dogodnego miejsca do rzucania na kosza poznanianków. Zresztą cała drużyna Lecha lepiej niż w poprzednich pojedynkach grała w obronie, a np. Kostenczyk bardzo dobrze zbierał piłki z tablicy. Do przerwy imponował celnością rzutów Durejko, który zdobył 19 punktów.

14-punktowa przewaga po I połowie okazała się wystarczającą za liczką do wygrania meczu. Gdańszczanie próbowali różnymi sposobami odrobić straty, ale bez powodzenia. Przez kilka minut wydawało się, iż znaleźli właściwą broń. Ich agresywna obrona strefowa sprawiła, że przewaga kolejarzy zmniejszyła się z 16 do 10 punktów, boisko opuścił za 5 przewinień osobistych. Ale ostatecznie i to i czasowe wycofanie z parkietu Jurkiewicza nie na wiele się zdało. W końcówce — poza Tybinkowskim — oglądaliśmy na boisku rezerwowch zawodników Lecha. Tego już bardzo dawno w meczach z Wybrzeżem nie było!

Słyszeliśmy opinie, iż mimo wygranej Lech zbyt wolno zadowolił się grą zbyt wolno, statystycznie istotnie można mieć pewne uwagi do skuteczności pod koszem przeciwnika, a niekiedy nadal do postawy obrony. Ale dokładne rozgrywanie akcji, nawet niekiedy w wolnym tempie okazało się generalnie biorąc — skuteczną metodą na chaotyczne w sobotnim meczu Wybrzeże.

Punkty dla Lecha zdobyli: Durejko 29, Tybinkowski 19, Glinka 16, Kostenczyk 7, Pawełczak 6, Blaszczyk 4, Ceglinski i Pawłowski po 2, a dla Wybrzeża: Jurkiewicz 20, Lecy i Nowicki po 16, Nowak 11, Mikulski 6, Glac i Jargielto po 2.

W niedzielę Lech pokonał również i drugi z gdańskich zespołów — Spójnię 83:72 (37:33). O to zwycięstwo kolejarze musieli jednak walczyć o wiele bardziej zacięcie niż w sobotę.

A. K.

II LIGA — MĘŻCZYZN

Gwardia Wrocław — Start Łódź 82:71 i 92:70

Legia W-wa — Warta — (mecz przełożony)

Stal Ostrow — Bałtyk Koszalin 90:67 i 74:65

Zastal Z. Góra — Polonia Leszno 93:90 i 96:79

Start Gdynia — AZS 72:68 i 93:80

1. Gwardia 16 30 1373:1074

2. Start Gdynia 16 27 1327:1215

3. AZS 16 27 1300:1164

4. Zastal Z. Góra 16 26 1297:1152

5. Warta 14 22 1207:1090

6. Start Łódź 16 22 1251:1201

7. Legia 14 21 1065:1098

8. Polonia 16 21 1266:1391

9. Stal 16 21 1111:1267

10. Bałtyk 16 17 1101:1440

Sukcesy poznańskich akrobatów

T. Wojtkowiak i B. Dziurla mistrzami Polski

W piątek w sali POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczęły się trzydniowe indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w akrobatyce sportowej klasy mistrzowskiej.

Już pierwszy dzień zmagania przyniósł duży sukces zespołowi poznańskiemu AZS-u, którego reprezentanci Tadeusz Wojtkowiak i Bronisław Dziurla wywalczyli pierwsze miejsce w konkurencji dwójek męczyzn. Poznaniancy uzyskali w finale ocenę 18,75 pkt. wyprzedzili zespół Górnika Złotoryja (Zajac — Halada) — 18,2 pkt. i Liwoczka Jasio (Seredyński — Kozaczewicz) — 18,15 pkt.

W piątek rozegrano także finały batutu kobiet. W tej konkurencji doszło do sporej niespodzianki w postaci zwycięstwa Jazwieckiej (Liwoczka Jasio) nad wielokrotną mistrzynią Polski — Wiącką z Victorii Jawor. Obie zawodniczki uzyskały tą samą ilość punktów (43,3) lecz o zwycięstwie akrobatki z Jasią zdecydowały lepsze oceny za układy. Trzecie miejsce zajęła Wrześniak z Górnika Złotoryja — 38,9 pkt.

Tytuły mistrzowskie w skokach synchronicznych na batucie wywalczyła para Victorii Jawor. Wiącka — Tokarska.

W konkurencjach dwójki mieszane, dwójki kobiet i skoki męczyzn rozegrano wczoraj eliminacje. W niedzielnych finałach wstąpią (podajemy zawodników w kolejności zajętych miejsc). Dwójki mieszane: Kowalczyk — Kotkiewicz (DKS Targówek), Radon — Noga (Liwoczka Jasio), Kiełbasinski — Jechna (Targówek), Dąbczynski — Stypa (Darzbor Szczecinek). Wójciechowski — Bogdanowicz (Darzbor), Kłis — Wróblewska (Targówek).

Po rozegraniu batutu ogłoszone punktacje ogólne mistrzostw polski klasy I. Zwyciężył AZS Poznań — 86 pkt, przed AZS Warszawa — 80 pkt, i Victorią Jawor — 72 pkt. (wil)

Wartościowy sukces zanotowali w sobotę koszykarze Lecha. Zwyciężyli oni w sali „Areny” jednego z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu — zespół gdańskiego Wybrzeża 85:73 (45:31).

Od początku meczu lechid posiadali wyraźną przewagę. Goście przybyli wprawdzie do Poznania tylko w 8-osobowym składzie, ale — poza Ceglinskim — na parkiecie widzieliśmy wszystkich najlepszych zawodników gdańszczan. Mimo to Wybrzeże nie potrafiło nawiązać równorzędnej walki z kolegami. Zdecydowały o tym głównie: realizowanie właściwie obrony przez trenera S. Majera taktyki i słabsza dyspozycja rzutowa najgroźniejszego strzelca gdańszczan — Jurkiewicza. Wybrzeże jako całość nie stanowiło także drużyny, którą jeszcze przed dwoma — trzema tygodniami uważano za pewnego kandydata do mistrzostwa I rundy. Pamiętajmy jednak, że zazwyczaj zależy to od postawy przeciwników, a lechid grali w sobotę naprawdę dobrze, zwłaszcza w pierwszej połowie.

Co do Jurkiewicza — do pilnowania tego zawodnika trener Lecha wyznaczył Blaszczyka. Choć już po kilku minutach zebrał on cztery upomnienia osobiste, uważamy, że spełnił zadanie. Jurkiewicz nie mógł znaleźć dogodnego miejsca do rzucania na kosza poznanianków. Zresztą cała drużyna Lecha lepiej niż w poprzednich pojedynkach grała w obronie, a np. Kostenczyk bardzo dobrze zbierał piłki z tablicy. Do przerwy imponował celnością rzutów Durejko, który zdobył 19 punktów.

14-punktowa przewaga po I połowie okazała się wystarczającą za liczką do wygrania meczu. Gdańszczanie próbowali różnymi sposobami odrobić straty, ale bez powodzenia. Przez kilka minut wydawało się, iż znaleźli właściwą broń. Ich agresywna obrona strefowa sprawiła, że przewaga kolejarzy zmniejszyła się z 16 do 10 punktów, boisko opuścił za 5 przewinień osobistych. Ale ostatecznie i to i czasowe wycofanie z parkietu Jurkiewicza nie na wiele się zdało. W końcówce — poza Tybinkowskim — oglądaliśmy na boisku rezerwowch zawodników Lecha. Tego już bardzo dawno w meczach z Wybrzeżem nie było!

Słyszeliśmy opinie, iż mimo wygranej Lech zbyt wolno zadowolił się grą zbyt wolno, statystycznie istotnie można mieć pewne uwagi do skuteczności pod koszem przeciwnika, a niekiedy nadal do postawy obrony. Ale dokładne rozgrywanie akcji, nawet niekiedy w wolnym tempie okazało się generalnie biorąc — skuteczną metodą na chaotyczne w sobotnim meczu Wybrzeże.

Punkty dla Lecha zdobyli: Durejko 29, Tybinkowski 19, Glinka 16, Kostenczyk 7, Pawełczak 6, Blaszczyk 4, Ceglinski i Pawłowski po 2, a dla Wybrzeża: Jurkiewicz 20, Lecy i Nowicki po 16, Nowak 11, Mikulski 6, Glac i Jargielto po 2.

W niedzielę Lech pokonał również i drugi z gdańskich zespołów — Spójnię 83:72 (37:33). O to zwycięstwo kolejarze musieli jednak walczyć o wiele bardziej zacięcie niż w sobotę.

A. K.

II LIGA — MĘŻCZYZN

Gwardia Wrocław — Start Łódź 82:71 i 92:70

Legia W-wa — Warta — (mecz przełożony)

Stal Ostrow — Bałtyk Koszalin 90:67 i 74:65